



Artur Sitko

KSIĘGOZBIÓR ROMANOWSKI W WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE

Księgozbiór Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie zajmuje szczególne miejsce w rozwoju warsztatu pracy lubelskiego środowiska naukowego. Jego załącznikiem były książki, które pozostawił po sobie, tragicznie zmarły w 1906 r., Hieronim Łopaciński. Kazimierz Jaczewski, wspominając Łopacińskiego, pisał: „profesor chlubił się nią [biblioteką] i uważał za obowiązek otwierać dostęp do niej każdemu, kto tylko doń się zgłaszał z zamiarem sprawdzenia wiadomości lub też uzupełnienia braków wiedzy”¹. Wychodząc naprzeciw zamysłom prof. Łopacińskiego, Biblioteka założona w 1907 r., po przeprowadzeniu koniecznych prac porządkowych i katalogowych w roku następnym została udostępniona dla użytku publicznego.

W pierwszych dekadach istnienia, księgozbiór Biblioteki Publicznej wzrastał zarówno dzięki licznym darowiznom osób prywatnych, jak i współpracy z różnymi instytucjami oraz towarzystwami. W ten sposób zbiory lubelskiej Książnicy powiększyły się m.in. o księgozbiory Kraszewskich z Romanowa, Kowerskich z Józkowa, Rohlandów z Żabiej Woli – ofiarowane przez spadkobierców, dublety z biblioteki skępskiej Gustawa Zielińskiego przekazane w ramach wymiany przez Towarzystwo Naukowe w Płocku czy książki Stefana Monasterskiego z Szarogrodu uzyskane z Muzeum Lubelskiego w zamian za zbiory muzealne odziedziczone po Hieronimie Łopacińskim. Warto również wspomnieć o zbiorach Bolesława Prusa oraz Leopolda Méyeta, których fragmenty zostały przekazane lubelskiej Książnicy kolejno przez Bibliotekę Publiczną w Warszawie i Bibliotekę Ordynacji Krasieńskich².

W niniejszym artykule, stanowiącym kontynuację tematu *Kajetan Kraszewski i jego biblioteka*³, przyjrzymy się darowiźnie, jaką Krzysztof Kraszewski złożył na rzecz Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Testament Kajetana Kraszewskiego

Historia domowych bibliotek zna wiele przykładów, kiedy to sukcesorzy zmarłego członka rodziny walnie przyczyniali się do zniszczenia lub rozproszenia gromadzonych latami zbiorów. Trafnie ujął to ks. Ludwik Zalewski: „ze spadkiem

¹ Księga protokołów Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (Protokół posiedzenia Członków Komitetu TBP z 13 IV 1908 r.), k. 12.

² Por. H. Danczowska, M. Dalczyńska, *Księgozbiór Leopolda Méyeta w zbiorach Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 44, 2001, s. 39-46. Autorki mylnie zidentyfikowały zbiór jako dar Leopolda Méyeta. Faktycznie część księgozbioru Méyeta trafiła do Lublina z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, a następnie Biblioteka Publiczna w Lublinie przekazała pewną liczbę dubletów Bibliotece Publicznej w Kielcach.

³ A. Sitko, *Kajetan Kraszewski i jego biblioteka*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 50, 2008, s. 117-135.

(...) nie zawsze dziedziczone było zamiłowanie do biblioteki i książki⁴. Losy bibliotek domowych nie były obojętne wybitnemu etnografowi Michałowi Federowskiemu (1853-1923). Z nagromadzonych przez niego materiałów dowiadujemy się, co stało się z książkami Kaspra Wysockiego, uniwersyteckiego kolegi Adama Mickiewicza, które spadkobiercy wynieśli w pakach i beczkach na strych, gdzie stały się pożywką dla myszy⁵. Podobnie było z książkami Janusza Koryckiego, uczestnika powstania listopadowego, który przed wyjazdem za granicę oddał je na przechowanie do Bronowa. To tu w latach 1862-1872 mieszkała wraz z rodziną Maria Konopnicka. Zaglądając w zakamarki nowego domu znalazła na strychu mnóstwo książek. Edward Sojecki z Szarowa wyjaśnił Konopnickiej, że po wyjeździe Koryckiego jego spuścizna z powodu ciasnoty trafiła na strych. „Od niepamiętnych czasów tam wygnane, służyły już to jako nogi przeróżnym faskom i skrzyniom kalekim; już to jako pastwa myszom, już wreszcie jako zapas bibuły, dwom może pokoleniom gospodyń domu” – pisała Konopnicka⁶.

Kajetan Kraszewski zmarł w Starym Kuplinie 1 VII 1896 r. W pozostawionym testamencie zamieścił również swoją wolę, co do dalszych losów romanowskiej biblioteki. Autorowi nie udało się dotrzeć do dokładnego zapisu dotyczącego domowej biblioteki. Pewne światło rzuca na tę kwestię Eustachy Iwanowski (1813-1903, pseud. Heleniusz), który, korespondując z Erazmem Rulikowskim z Helenówki na Ukrainie w sprawie księgozbioru Edwarda Rulikowskiego, wspominał, że Kajetan „testamentem zalecił, aby [biblioteki: A.S.] z rodziny nie wypuszczać i do zakładu publicznego nie oddawać”⁷. Dzisiaj trudno stwierdzić, czy podziału biblioteki romanowskiej dokonali egzekutorzy testamentu, czy też jej sukcesorzy – bracia Krzysztof i Bogusław – którzy podzielili się książkami między sobą, będąc zarazem posłusznymi woli ojca, zostawiając księgozbiór dla rodziny. W literaturze przedmiotu utrwalił się pogląd, że podział księgozbioru był następujący: Bogusław miał zatrzymać przy sobie część humanistyczną zbiorów, która została włączona do jego biblioteki w Dołhem. W Romanowie przy Krzysztofie miała pozostać przede wszystkim część matematyczno-przyrodnicza kolekcji i zbiory archiwalne, które służyły niegdyś ojcu jako źródła do pisanych powieści⁸. I choć biblioteka romanowska rzeczywiście pozostała w rękach rodziny, uległa mimo to rozproszeniu, by z czasem podzielić los wielu podobnych zbiorów ziemiańskich.

Bogusław Kraszewski (1856-1916) i zbiory w Dołhem

W 1909 r., na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” Bogusław Kraszewski zamieścił obszerny opis zawartości dołżańskich zbiorów⁹. Zagłębiając się w jego treść, czytamy o zgromadzonych tam zbiorach biblioteczno-artystycznych. Niewątpliwie –

⁴ L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926, s. VI.

⁵ L. Kowkiel, *Prywatne księgozbiory na Grodzieńszczyźnie w pierwszej połowie XIX wieku*, Kraków 2005, s. 133.

⁶ M. Konopnicka, *Korespondencja*, t. 2: *Konopnicka – Orzeszkowa 1879-1910*, oprac. Edmund Jankowski, Wrocław 1972, s. 19; H. Sławińska, *Maria Konopnicka w Bronowie i Gusinie*, Warszawa 1981, s. 52-52.

⁷ T. Epsztein, *Z piórem i paletą*, Warszawa 2005, s. 394 [List Eustachego Iwanowskiego do Erazma Rulikowskiego z 25 I 1901 r.].

⁸ A. Sitko, dz. cyt., s. 133.

⁹ B. Kr[aszewski], *Zbiory Bogusława Kraszewskiego w Dołhem (pow. Prużański gub. Grodzieńska)*, „Przegląd Biblieczny” 1909, z. 3, s. 176-181.

w tym względzie – Bogusław był godnym następcą ojca, który starał się wpajać synom zamiłowanie do książek i wiedzy. Z lektury *Silva rerum*, czyli wspomnień Kajetana Kraszewskiego, dowiadujemy się, że dążenia te dały pozytywne efekty. Tragicznie zmarły Stanisław był oczkiem w głowie Kajetana. Mając 15 lat pomagał ojcu w obserwacjach meteorologicznych. „Chłopiec ten [...] był przy tym nadzwyczajnych i prawdziwie rzadkich, a niepospolitych zdolności [...] lubił pracę i nauki łaknął i pożerał ją – czytał ogromnie wiele i szybko [...] był to młodzieniec dający bardzo wielkie nadzieje – był prawdziwie luminarzem rodziny” – pisał z żalem Kajetan¹⁰. Tymczasem młodszy z synów – Bogusław – w niczym nie ustępował Stanisławowi, a zgromadzone przezeń zbiory, kiedy o nich czytamy, dzisiaj również budzą zachwyty.

Bogusław Kraszewski urodził się 10 V 1957 r., zmarł w 1916 r. Od dzieciństwa był głuchoniemy. Mimo to zdobył należyte wykształcenie. Niewątpliwie duża jest w tym zasługa ojca, który własnymi siłami starał się rozwijać jego umysł. Sprowadzał podręczniki do nauki dla głuchoniemych. Nauczył się również „alfabetu palcowego”, który dawał możliwość używania wszelkich form językowych, gramatycznych, zbliżających mowę Bogusława do mowy słyszących. „Ojciec mój bardzo nade mną pracował, posiadam dotąd wszystkie kajeta własną jego ręką pisane i każdy przedmiot, który podpada pod oczy, obrysowywał i objaśniał całymi terminami w sposób pedagogiczny” – wspominał Bogusław¹¹. Obecnie te pomoce naukowe można oglądać w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Ku uciesze Kajetana lata wyteżonej pracy dały wyjątkowe efekty. „Język drukowany i pisany już nieźle poznał, pisał wcale dobrze [...] dałem mu też pojęcia główne niektórych nauk, a arytmetykę wybornie poją” – wspominał. Za radą dyrektora warszawskiego Instytutu Głuchoniemych Jana Papłońskiego (1819-1885), Bogusławem zajął się nauczyciel tego Instytutu August Baranowski. Oddany do Instytutu nauczył się mówić. Choć, jak wspominała Jadwiga Zanowa „wuj (...) nauczone mówić bezdzwięcznie, gardłowym głosem”¹². Dzięki ojcu Bogusław mógł rozwijać swoje zainteresowania. Sławcio – jak pieśczośliwie był nazywany w domu Bogusław – interesował się literaturą, zaczął przejawiać zdolności malarskie, które rozwijał pod kierunkiem Wojciecha Gersona (1913-1901). Następnie doskonalił się na studiach artystycznych w Monachium, Dreźnie i w Paryżu, gdzie był uczniem francuskiego pejzażysty Henryka Józefa Harpigniesia (1819-1916). Podobnie jak stryj Lucjan Kraszewski (1820-1892)¹³, również Bogusław z pasją oddawał się fotografii. Jego prace artystyczne można podziwiać m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Kłosach”. Ponadto pisywał artykuły do „Ziemi” i „Kraju”.

Bogusław Kraszewski rozwijał swoje kontakty towarzysko-naukowe udzielając się jako członek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości czy też Towarzystwa Miłośników Zabytków Krakowa. Prowadził bogatą korespondencję z Władysławem Mickiewi-

¹⁰ K. Kraszewski, *Silva rerum, wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830-1881, kronika domowa*, oprac. i wstępem poprz. Z. Sudolski, współpr. I. Najda, Warszawa 2000, s. 410.

¹¹ E. Iwanowski, *Kajetan Kraszewski, synowie Stanisław i Bogusław*, w: *Listki z Ukrainy*, t. 3, Kraków 1902, s. 204.

¹² J. Zanowa, *W służbie oświaty: pamiątki z lat 1900-1946*, Wrocław 1961, s. 43.

¹³ A. Trepieński, *Kraszewski Lucjan (1820-1892)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 230. Lucjan Kraszewski był jednym z pierwszych polskich artystów fotografików i fotoreporterów.

czem, Zygmuntem Glogerem, Antonim Pietkiewiczem oraz innymi osobistościami świata kultury i nauki.

Ku uciesze ojca, w wieku kilkunastu lat, Bogusław zaczął wykazywać ogromne zainteresowania bibliofilskie. Uporządkował i spisał bibliotekę w Romanowie, z „największym zamiłowaniem” konfrontował edycje dzieł¹⁴. Na poczynania Bogusława przychylnym okiem patrzył również przyjaciel rodziny Hipolit Skimborowicz, który dał mu zapis na wszystkie swoje notatki bibliograficzne i 18 tomowy rękopis *Słownika pisarzy i artystów polskich*¹⁵. W swojej bibliotece w Dołhem, a początkowo w Starym Kuplinie, Bogusław zgromadził dość specyficzny zbiór, składający się z około tysiąca autografów, wielu cennych rękopisów takich znakomitości, jak: Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Juliusz Słowacki, Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz czy podpisy niektórych królów polskich. Niezwykle cennym eksponatem dołżańskiej kolekcji był rękopis pieśni legionowej Józefa Wybickiego *Jeszcze Polska nie umarła* ofiarowany Bogusławowi przez Edwarda Rożnowskiego, po kądzieli wnuka Józefa Wybickiego. Z niego sporządził 24 sztuki faksymile i rozstał do bibliotek.

Do najstarszych dokumentów biblioteki w Dołhem należało 16 pergaminów z XIV i XV w. ozdobionych miniaturami. Kolekcję dopełniały pierwsze wydania dzieł Adama Mickiewicza i stryja Józefa Ignacego. Pokażne archiwum rodzinne stanowiło ponad 600 listów i wiele rysunków wykonanych przez autora *Starej baśni*¹⁶. Przy gromadzeniu zbiorów, nie ustrzegł się jednak bibliomanii. Wspominała o tym Jadwiga Zanowa: „z biblioteki moich rodziców pożyczył na wieczne nieoddanie komplet dzieł Wincentego Pola z dedykacjami autora dla matki mego ojca, o tyle cennymi, że były na pierwszych wydaniach i ilustrowały kłopoty edytorskie Pola”¹⁷. Zainteresowanie książkami nie ograniczało się jedynie do ich zbierania. Otóż, w 1906 r. w „Przeglądzie Bibliograficznym Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie” podał do druku uzupełnienie pod tytułem „Archiwa, biblioteki i muzea polskie” do spisu bibliotek Hieronima Wildera zamieszczonego w „Roczniku Naukowo-Literacko-Artystycznym”, wydanego przez Władysława Okręta w 1905 r.¹⁸

Kolekcję dołżańskich zbiorów uzupełniały obrazy olejne i rysunki polskich artystów: Januarego Suchodolskiego (1797-1875), Artura Grottgera (1837-1867) czy Jana Matejki (1838-1893), a także zbiór wykopalisk liczący około 2000 okazów, kolekcja pasów słuckich, zbroje, karabele, ryngrafy, puchary i wiele innych eksponatów¹⁹.

Zbiory Bogusława Kraszewskiego w Dołhem uległy niemal całkowitemu zniszczeniu podczas I wojny światowej. Zachowała się tylko niewielka ich część m.in. listy Józefa Ignacego Kraszewskiego, które Bogusław zakopał, opuszczając Dołhe w 1916 r. „Wuj Bogusław zmarł na udar serca, jak się dowiedział, że kozaicy spalili bibliotekę” – pisała Zanowa²⁰. Ocalone z pożogi obu wojen światowych

¹⁴ K. Kraszewski, dz. cyt., s. 261.

¹⁵ Nie wiadomo, co z tych obietnic udało się wyegzekwować po śmierci Skimbrowicza. Wiadomo, że rękopis 17 tomów tegoż *Słownika...*, przechowywany w bibliotece Przędzickich, został zniszczony podczas II wojny światowej.

¹⁶ B. Kraszewski, dz. cyt., s. 177-180.

¹⁷ J. Zanowa, *W służbie oświaty. Pamiętniki z lat 1900-1946*, Wrocław 1961, s. 44-45.

¹⁸ *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. Ireny Treichel, Warszawa 1972, s. 468.

¹⁹ B. Kraszewski, dz. cyt., s. 176-178.

²⁰ J. Zanowa, dz. cyt., s. 44.

zbiory (600 listów i kilka najcenniejszych autografów) stały się załącznikiem kolekcji Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Był to dar Janusza Kraszewskiego, syna Bogusława i wnuka Kajetana²¹.

Krzysztof Kraszewski (1859-1914)

Wiadomości dotyczące najmłodszego z synów Kajetana Kraszewskiego, a zarazem dziedzica Romanowa – Krzysztofa mają przeważnie charakter encyklopedyczny. Pojawiają się niejako przy okazji opisywania dziejów majątku. Najwięcej światła na życie Krzysztofa rzucają wspomnienia samego Kajetana i zamieszczone w prasie wspomnienia pośmiertne. Fakt ten nie powinien dziwić ponieważ majątek romanowski – wraz ze śmiercią Kajetana – najlepsze lata miał już za sobą.

Krzysztof Mieczysław Adam Kraszewski, bo takie imiona otrzymał na chrzcie świętym dziedzic Romanowa, był jednym z czterech synów Kajetana Kraszewskiego i Marii z Rulikowskich (1832-1900)²². Urodził się w Mirczu, w Wigilię 1859 r. Edukacją domową Krzysztofa i nieco starszego Stanisława zajął się, wynajęty przez ojca do tego celu, Stanisław Adamowicz. Z nim wspólnie Kajetan Kraszewski przetłumaczył dzieło Flammariona, wydane nakładem M. Orgelbranda²³. Z lektury pamiętników Kajetana Kraszewskiego wynika, że Adamowicz stał się nieodzownym kompanem młodego Krzysztofa, zarówno w nauce, jaki i w podróżach.

W sierpniu 1872 r. w Romanowie gościli: Hipolit Skimborowicz, August Baranowski (były nauczyciel Bogusława Kraszewskiego), naturalista Narkiewicz, którzy wspólnie ze Stanisławem Adamowiczem przystąpili do egzaminowania chłopców. Jak wspominał Kajetan Kraszewski, „zebrała się cała rada pedagogiczna (...) i odbyliśmy egzamina chłopców moich, z których okazało się, że są dość dobrze usposobieni: Staś do piątej klasy, a Krzyś do trzeciej, egzamina dwa dni trwały”²⁴. Na dalsze nauki Kajetan wyprawił synów do gimnazjum w Rydze. Wydarzenie to Kajetan Kraszewski zapamiętał dokładnie, miało to miejsce 16 X 1874 r. Krzysztof wyruszył w towarzystwie brata Stanisława i nauczyciela Adamowicza, który sprawował nad chłopcami opiekę. Już w marcu następnego roku do Romanowa dotarła wiadomość, że Stanisław dostał się „do secundy, czyli szóstej klasy gimnazjum”. Krzysztof miał miej szczęścia. Z powodu braku miejsc nie zdawał do gimnazjum. Pozostając jednak w Rydze, kontynuował edukację pod okiem Adamowicza. Naukę w gimnazjum rozpoczął dopiero w 1878 r., kiedy został przyjęty do klasy szóstej. W 1880 r. Krzysztof zdał ostatnie egzaminy maturalne i zgodnie z wolą ojca wstąpił na wydział agronomiczny politechniki w Rydze, by po gruntownym przygotowaniu i zgodnie z rodzinną tradycją, przejąć romanowski majątek. W czasie studiów był aktywnym członkiem korporacji akademickiej, zrzeszającej polskich studentów o nazwie „Arkonia” (nr ewid. 184). Po ukończeniu studiów, w latach 1885-1886, odbył staż w różnych gospodarstwach w Poznańskim, po czym wrócił do Romanowa i zajął się rolnictwem²⁵.

²¹ <http://www.muzeumjik.prv.pl/dane/zbiory.html> , [dostęp: 6 VII 2010].

²² Pierworodny Władysław, urodzony w Warszawie w 1855 r., zmarł we wczesnym dzieciństwie.

²³ C. Flammarion, *Bóg w przyrodzie*, Warszawa 1875.

²⁴ K. Kraszewski, *Silva rerum, wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830-1881, kronika domowa*, oprac. i wstępem poprz. Z. Sudolski, współpr. I. Najda, Warszawa 2000, s. 255 [dalej: K. Kraszewski, *Silva rerum*].

²⁵ *Album academicum des Polytechnikums zu Riga 1862-1912*, Riga 1912, poz. 1893.

O zainteresowaniach bibliofilskich wieku młodzieńczego Krzysztofa wiemy niewiele. W pamiętnikach ojciec najczęściej odnotowuje spotkania rodzinne, jego kolejne przebyte choroby, przyjazdy i odjazdy do ryskiej szkoły. *Silva rerum* Kajetana urywa się akurat w momencie wyjazdu Krzysztofa na studia. Tymczasem, na studiach w Rydze w ramach „Arkonii” udzielał się jako bibliotekarz, wszedł również w skład komisji zebrań naukowych (II półrocze r. szk. 1883/84)²⁶. W listach stryja Józefa Ignacego, odnajdujemy ślady zainteresowań generałem Antonim Malczewskim, autorem *Marii*. Zebrane przez niego materiały posłużyły ojcu do opracowania życiorysu generała z nieznanymi wówczas szczegółami z jego życia²⁷.

Gospodarując w Romanowie swoje obowiązki, jako właściciela majątku, potrafił pogodzić z wrodzonym w jego rodzinie umiłowaniem do literatury, której poświęcał wolny czas. Wraz z bratem Bogusławem udzielał się jako członek Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Jego nazwisko widnieje także na liście członków-korespondentów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Krzysztof Kraszewski stale wzbogacał zasobną, choć uszczuploną, odziedziczoną po ojcu bibliotekę. Jednakże jego zainteresowania nie oscylowały jedynie wokół nauk ścisłych. Takie bowiem wrażenie możemy odnieść z informacji o podziale księgozbioru między braćmi. Krzysztof, podobnie jak ojciec czy Bogusław, kompletował dzieła stryja i artykuły odnoszące się do jego biografii. W tych sprawach występował na łamach ówczesnych czasopism²⁸. Zabrał wszystkie wydania *Marii* Malczewskiego oraz ważniejsze wydawnictwa polskie. Wzbogacał dział pamiętnikarski, a także zbiory o tematyce historycznej. Nazwisko Krzysztofa Kraszewskiego możemy znaleźć na niejednej liście „przedpałcicieli”. Wspomnijmy w tym miejscu chociażby *Wybór pism* Józefa Ignacego Kraszewskiego, drukowanych czcionkami Józefa Ungra.

Nie pozostawiając męskiego potomka, jeszcze za życia rozporządził bibliotekę. Część zbiorów, składającą się przeważnie z dzieł dotyczących nauk ścisłych oraz ciekawą kolekcję starodruków, przekazał w formie darowizny Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, archiwalia zaś ofiarował Bibliotece Jagiellońskiej. Ponadto, jak informuje nas „Wyciąg z opisu inwentarza po Śp. Krzysztofie Kraszewskim” przechowywany w zbiorach Muzeum w Romanowie oraz *Wspomnienie pośmiertne* o Krzysztofie Kraszewskim zamieszczone na łamach „Ziemi Lubelskiej”, także pozostałe działy biblioteki oraz inne pamiątki rodzinne jeszcze za życia Krzysztofa zostały rozdane na użytek publiczny. Dodatkowo, Towarzystwu Naukowemu w Warszawie, zapisał zbiór przyrządów astronomicznych po swoim ojcu.

Krzysztof Kraszewski był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Wandą Skarzyńską, poślubioną w 1899 r. miał córkę Marią Antoninę (ur. 1900). Drugą żoną, Zofię z Bogusławskich, poślubił w 1906 r. Z tego małżeństwa przyszła na świat Paulina Jadwiga (ur. 1907).

²⁶ http://www.arkonia.pl/Czytelnia/Sprawozdania_ryske/Sprawozdanie_1883#3 [dostęp 6 VII 2010].

²⁷ Ś.p. Krzysztof Kraszewski, „Tygodnik Ilustrowany”, R. 56, 1915, nr 5, s. 75.

²⁸ E. Maliszewski, *Bibliografia pamiętników polskich i polski dotyczących*, Warszawa 1981, s. 210.

Dar Krzysztofa Kraszewskiego

W dokumentach przechowywanych w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego nie udało się znaleźć jakiegokolwiek śladu świadczącego o wcześniejszych kontaktach Krzysztofa Kraszewskiego z lubelską Książnicą. Zatem trudno doszukiwać się oczywistych powodów, dla których Kraszewski postanowił oddać część księgozbioru romanowskiego właśnie do Lublina, skoro wiemy, że część biblioteki oraz archiwum rodzinne zostało rozdysponowane już wcześniej. W liście adresowanym do Aleksandra Jaworowskiego z 8 X 1909 r. czytamy:

„Po ś. p. ojcu moim Kajetanie Kraszewskim została duża biblioteka złożona z dzieł astronomicznych, przyrodniczych, prawnych i historycznych; otóż ponieważ pierwsze trzy działy, a mianowicie: astronomiczny, przyrodniczy i prawny są dla rodziny bez użytku, proponuję zatem Szanownemu Panu jako zarządzającemu nową publiczną biblioteką w Lublinie – czyby tych książek nie chciał przyjąć do Biblioteki. Wiem że są tam dzieła cenne, bo śp. Ojciec przez całe życie zajmował się astronomią i naukami przyrodniczymi. Naturalnie że koszta wysyłki sam poniosę. Upraszam zatem Szanowny Panie o łaskawą odpowiedź czy Biblioteka takie książki by przyjęła? Oczekuję łaskawej odpowiedzi pozostaję z szacunkiem”²⁹.

W takich okolicznościach Towarzystwo Biblioteki Publicznej nawiązywało kontakt z potencjalnymi darczyńcami, czego dowodem może być lakoniczna uwaga – „odpowiedziano dnia”, „załatwiono” – dopisywana na odwrocie listów, których osoby te informowały o chęci przekazania książek. Niestety, uwaga taka nie została sporządzona na korespondencji Krzysztofa Kraszewskiego. Zapewne jednak i w tym przypadku nie odstępiono od tej praktyki. W niecały miesiąc później, 10 XI 1909 r., Krzysztof Kraszewski wysłał do Lublina książki. W dołączonym liście czytamy:

„Przy niniejszym liście załączam kupon na pięć pak z książkami – ogółem 1396 tomów przeznaczonych dla Biblioteki im. Łopacińskiego. Jak już dawniej pisałem, to oddaję z biblioteki pozostałej po ś. p. Ojcu moim dwa działy, to jest prawny i astronomiczno – meteorologiczny, które jak sądzę przydadzą się do Biblioteki. Reszta zaś (książek) jest mieszaniną różnych książek starych, z którymi nie wiedziałem co zrobić i posyłam je jednak do Lublina w tej myśli, że może z pomiędzy nich cokolwiek da się wybrać stosownego dla biblioteki publicznej – co zaś pozostanie to proszę bez ceremonii sprzedać lub pozbyć się w jakikolwiek sposób...”³⁰.

Darowizny osób prywatnych często stanowiły duży problem dla bibliotek, które, gromadząc książki, dążyły do tworzenia księgozbioru o określonym profilu. Do takich przypadków dochodziło w chwili, kiedy ofiarodawca zastrzegał sobie, że przekazuje zbiory pod warunkiem, iż zostaną przyjęte w całości. Wówczas pozostawały dwa wyjścia: postąpić zgodnie z wolą darczyńcy i przyjąć książki wybiegające treścią poza wyznaczony profil, albo odmówić przyjęcia takiej kolekcji³¹.

²⁹ Korespondencja Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie z lat 1908-1918, k. 8 (List Krzysztofa Kraszewskiego do Aleksandra Jaworowskiego, Romanów 8 X 1909).

³⁰ Tamże, k. 10-11 (List Krzysztofa Kraszewskiego do Aleksandra Jaworowskiego, Romanów 10 XI 1909).

³¹ A. Sitko, *Darczyńcy Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 1907-1939*, Lublin 2005, s. 12.

Powyższy scenariusz nie powtórzył się w przypadku daru Krzysztofa Kraszewskiego. Jak wynika z cytowanych wyżej listów, Kraszewski postanowił pozbyć się książek niepotrzebnych rodzinie. Nie miał więc też szczególnych preferencji co do formy przechowywania zbiorów w lubelskiej Książnicy. Wręcz przeciwnie, jasno dawał do zrozumienia, że nieprzydatne tytuły można „bez ceremonii sprzedać lub pozbyć się w jakikolwiek sposób”.

Studiując zapisy dokonane w księdze protokołów Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Lublinie zauważamy, że przewidywało dla swoich darczyńców wysyłanie listownych podziękowań. Niejednokrotnie w protokołach można przeczytać, zwłaszcza w początkowej fazie działania Biblioteki, następujące zdanie: „Komitet zdecydował ofiarę przyjąć, zaś (tu pada nazwisko darczyńcy) podziękowanie posłać”. Niestety, Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie nie posiada dokumentów dotyczących przekazania przez Krzysztofa książek do Biblioteki w Lublinie. W późniejszym czasie, kiedy liczba ofiarodawców poważnie wzrosła, ograniczano się tylko do wymienienia osób z nazwiska wraz z liczbą darowanych pozycji.

Zajmując się darem Krzysztofa Kraszewskiego kilkakrotnie pojawiały się ciekawe zagadnienia do wyjaśnienia. Najbardziej palącą kwestią było ustalenie faktycznego stanu liczbowego ofiarowanego księgozbioru. W jednym z cytowanych listów, Kraszewski wspomina o „1396 tomach przeznaczonych dla Biblioteki im. Łopacińskiego”. Tymczasem w materiałach źródłowych Biblioteki, czyli „Inwentarzu Biblioteki” oraz „Księdze protokołów Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie” przechowywanych w Dziale Zbiorów Specjalnych jest mowa o 1426 ofiarowanych tomach³². Na końcu listu z 10 XI 1909 r., w *post scriptum* Krzysztof Kraszewski napisał: „*W osobnej paczce posyłam pocztą dokładny opis książek, w którym każdy numer odpowiada numerowi oznaczonemu na książce*”.

Wspomniany spis książek nie zachował się w dokumentacji lubelskiej Książnicy. Przeglądając poszczególne egzemplarze, stanowiące darowiznę Krzysztofa Kraszewskiego, zauważymy, że numery były zamieszczane na okładce bądź stronie tytułowej książki. Nie we wszystkich przekazanych egzemplarzach wspomniana numeracja zachowała się do dzisiaj. Powodem tego jest fakt, że część książek otrzymała w Bibliotece nową oprawę. Rozbieżność między liczbą tomów, podaną przez Kraszewskiego a oficjalną statystyką podaną w „Księdze protokołów”, można wyjaśnić w dwojaki sposób. Po pierwsze, dane zawarte w spisie były niepełne, ponieważ nie podawały liczby dzieł wielotomowych, te zaś otrzymywały ten sam numer. Po drugie, co było regułą, także poszczególne pozycje w klockach nie otrzymywały osobnego numeru. W tym przypadku zapewne była opisana tylko pierwsza pozycja z klocka.

Inwentarz Biblioteki Publicznej w Lublinie i umiejscowienie w nim daru Krzysztofa Kraszewskiego

Do głównych źródeł, informujących o rozwoju Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, należy zaliczyć „Księgi Protokołów Towarzystwa Bi-

³² Inwentarz Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Wpływy za rok 1910; Prot[okół] posiedzenia Komitetu T[owarzystwa] B[iblioteki] P[ublicznej] im. H[ieronima] Łopacińskiego w Lublinie z dn. 22 marca 1911 r. (Sprawozdanie Komitetu T-wa B[iblioteki] P[ublicznej] im. H[ieronima] Łopacińskiego w Lublinie za rok 1910), w: *Księga protokołów Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, k. 36.

blioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie”, w których obok protokołów z posiedzeń Komisji Towarzystwa, były zamieszczane sprawozdania roczne z działalności Biblioteki. Drugim źródłem jest inwentarz sumaryczny, z którego dowiadujemy się, ile książek trafiło danego roku do Biblioteki i z jakich źródeł. Do najważniejszych źródeł badawczych nad historią rozwoju bibliotek czy też czytelnictwa należy zaliczyć również inwentarze biblioteczne. W głównej mierze, utrwaliły wartość księgozbiorów w ściśle określonym czasie³³.

Opierając się na definicji inwentarza bibliotecznego, zamieszczonej w *Encyklopedii wiedzy o książce*, w skrócie należy stwierdzić, iż jest to: szczegółowy wykaz obiektów wchodzących w skład zbiorów bibliotecznych, sporządzony dla celów administracyjnych, w którym każdy obiekt, wpisany pod oddzielnym numerem, tworzy tzw. jednostkę inwentarzową, za którą można przyjąć bądź każdy oddzielny egzemplarz całkowitego wydania jakiegoś dzieła (również wielotomowego), bądź każdy oddzielny wolumen, czyli tzw. jednostkę introligatorską³⁴. Niejedna biblioteka prowadzi także tzw. katalog proveniencji, z którego możemy poznać rodowód książek. Jednak książki nie zawsze były opatrzone znakami własnościowymi, również nie zawsze osoba wymieniona na znaku musiała być konkretnym darczyńcą. Dlatego dokładnie prowadzony inwentarz, oprócz wspomnianych wyżej źródeł, ułatwia współczesnym badaczom dotarcie do tak ważnych informacji jak, np.: czy książka pochodzi z zakupu, czy została ofiarowana bibliotece przez autora, bądź inne osoby lub instytucje.

Darowizna Krzysztofa Kraszewskiego została zarejestrowana w księdze inwentarzowej nr 2, w której skatalogowano książki, napływające do biblioteki w latach 1909-1918. Zawiera 759 strony, ręcznie ponumerowane od 721 do 1480 oraz 10441 pozycji inwentarzowych od nr 10 782 do 21 223³⁵. Na każdej stronie znajduje się tabela podzielona na sześć kolumn i szesnaście wierszy, z czego pierwszy wiersz stanowi nagłówek. W pozostałych wierszach osoba opracowująca wprowadzała dane dotyczące inwentaryzowanych pozycji.

W kolumnie pierwszej [Nr] osoba wpisująca książki do inwentarza nanosiła numer inwentarzowy. Kolumna druga [Dział] pierwotnie była przeznaczona na określenie działu, do którego należał opracowywany druk (np. filozofia, religia, historia itp.). W praktyce jednak pozostawał niewypełniony. Jeśli zaszła taka potrzeba, to wpisywano starszy numer inwentarzowy istniejącego już ciągu tomów i dopisywano do niego kolejny tom, który wpłynął w danym roku kalendarzowym. W kolumnie trzeciej [Tytuł] zamieszczano dane opisu bibliograficznego – autor, tytuł, miejsce i rok wydania. Kolumna czwarta [Sposób nabycia] informuje, w jaki sposób Biblioteka weszła w posiadanie danej książki – zakup, dar lub wymieniano

³³ *Problemy kultury literackiej polskiego oświecenia*, pod red. Teresy Kostkiewiczowej, Wrocław 1978, s. 84.

³⁴ *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. Aleksander Birkenmajer, Wrocław 1971, ł. 1024.

³⁵ W przedziale tym nie zostały policzone pozycje odnotowane w inwentarzu pod numerami o mniejszej wartości, które dodano do wcześniejszych istniejących ciągów. Wiele takich przykładów odnosi się do wydawnictw wielotomowych, które starano się kompletować i przechowywać w magazynie obok siebie. Zasadę taką Biblioteka stosuje do dziś. Kolejne tomy obok nr inwentarzowego, nadawanego dla poszczególnych jednostek, otrzymują dodatkowo także tzw. znak miejsca (sygnaturę), wskazujący miejsce książki na półce. Dzięki temu nowo wprowadzony, kolejny tom zostaje dołączony do tomów wcześniej wprowadzonych. Dla książek jednotomowych nr inwentarzowy stanowi jednocześnie sygnaturę.

instytucję, która przekazała książki. W kolumnie piątej [Tomów] wpisywano liczbę tomów. Regułą było to, że pod jednym numerem inwentarzowym wpisywano kilka tomów lub tzw. klocki. Kolumna szósta [Uwaga] informuje najczęściej o stanie fizycznym książki, np.: „stan dobry” lub „zniszczona” czy „oprawiona” lub „nie oprawiona”, niekiedy wpisywano cenę książki.

Katalogowanie książek ofiarowanych Bibliotece przez Krzysztofa Kraszewskiego przeprowadzono w 1910 r. Zainwentaryzowany dar nie stanowił jednak jednolitej kolekcji. Został rozpisany w puli numerów od 11 551 do 12 521 i zajął 700 pozycji. Kolejne 43 pozycje znalazły się wśród puli o mniejszej wartości niż 11551. Z zapisów w inwentarzu wynika, że były to przede wszystkim wydawnictwa wielotomowe i czasopisma, które to tytuły Biblioteka już posiadała a ofiarowane egzemplarze zostały dołączone do istniejącego już ciągu. Świadczą o tym: czwarty tom *Biblioteki geograficznej i innych wiadomości dla młodzieży, czyli zbiór podróży najciekawszych przełożony z różnych języków* (Wrocław 1808) dopisany do numeru 7557, Antoniego Dądrońskiego *Jeometrii część I ułożona podług Lacroix* dopisana do numeru 7104, siódmy i ósmy tom *Dzieł prozą Krasickiego* wydanych w Warszawie w 1804 r., dopisanych pod numer 6683 oraz czasopismo naukowe „Sylwan” z lat 1820-1821 dodane do numeru 7378. Zdarzały się jednak i odwrotne przypadki, kiedy zniszczone egzemplarze z kolekcji Kraszewskich były zastępowane lepiej zachowanymi pozycjami. Stało się tak z pięciotomowym dziełem Aleksandra Bronikowskiego (1787-1834) *Polska w XVII wieku, czyli Jan III Sobieski i dwór jego*³⁶, gdzie prawdopodobnie w miejsce zniszczonych wydań postawiono egzemplarze należące dawniej do Biblioteki Łohojskiej Konstantego Tyszkiewicza.

Ogółem, jak zostało to podsumowane w Sprawozdaniu Komitetu Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie za rok 1910, do zbiorów Biblioteki wpłynęło 1426 tomów. Z obliczeń wykonanych na podstawie inwentarza wynika, że z tego 759 tomów stanowią XIX-wieczne druki zwarte (478 tytułów), 297 tomów starych druków (189 tytułów), co stanowi jeden z większych tego typu darów, jaki wpłynął do lubelskiej Książnicy oraz 370 zeszytów i roczników czasopism (80 tytułów).

XIX-wieczne wydawnictwa zwarte

W korespondencji Krzysztof Kraszewski dokładnie przedstawił zakres dziedziny ofiarowanego księgozbioru. W pierwszym cytowanym liście, z 8 X 1909 r., proponuje Aleksandrowi Jaworowskiemu działy: astronomiczny, przyrodniczy i prawny. Natomiast w liście z 10 XI 1909 r. ofiarowany zbiór określa jako „prawny i astronomiczno-meteorologiczny” oraz dodatkowo „mieszanieę różnych książek starych”.

Wśród XIX-wiecznych wydawnictw zwartych najliczniejszą grupę, niemal 36%, stanowią dzieła głównie z zakresu literatury pięknej, zarówno polskiej, jak i obcej oraz egzemplarze podręczników szkolnych odzwierciedlających ówczesny poziom nauczania.

Z autorów polskich Krzysztof Kraszewski ofiarował m.in.: Adama Mickiewicza *Pisma*, t. 1-8 (Warszawa 1858) wydane nakładem Samuela Henryka Merzbacha, powieść Władysława Chodźkiewicza w dwóch tomach *Zamek w Czarnokoznicach* (Wilno 1852), czterotomowe dzieło Teodora Trypplina *Pan Zygmunt w Hisz-*

³⁶ A. Bronikowski, *Polska w XVII wieku, czyli Jan III Sobieski i dwór jego*, t. 1-5, Warszawa 1830-1831.

panii (Warszawa 1852) – wymieniane w liście Józefa Ignacego Kraszewskiego do matki³⁷, powieść Pauliny Wilkońskiej *Pani Podkomorzyna* (Poznań 1857) oraz zbiór wydany pod wspólnym tytułem *13. powieści P. z L. Wilkońskiej* (Warszawa 1865), powieść obyczajową Kazimierza Chłędowskiego (1843-1920) *Skrupuły* (Kraków 1871) czy też pięć tomów wspomnianej już powieści *Polski w XVII wieku, czyli Jan III Sobieski i jego dwór* (Warszawa 1830-1831) pióra Aleksandra Bronikowskiego.

Ponadto wydania autorów związanych z grupą młodych literatów, zwanych później Cyganerią Warszawską: współzałożyciela grupy, Seweryna Zenona Sierpińskiego *Nowy gabinet powieści*, t. 1-2 (Warszawa 1840), pierwszego kronikarza grupy Wacława Szymanowskiego *Szkice warszawskie: lichwiarze* (Warszawa 1855).

Z utworów dramatycznych, w darze Kraszewskiego znalazły się: Juliana Ursyna Niemcewicz *Podęrzliwy: oryginalna komedia wierszem w pięciu aktach* (Warszawa 1831), trzy utwory Józefa Wielopolskiego, pisane pod pseudonimem Józef Starykoń – syna margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, wydane w Dreźnie w 1870 r. nakładem i drukiem Józefa Ignacego Kraszewskiego *Dawniej za wczesnie, dzisiaj za późno: obrazek z życia codziennego w III. aktach*, *Opiekun: komedia w V aktach*, *Przekora: krotchwila w I. akcie*, komedia Adolfa Walewskiego *Na wędkę* (Lwów 1878), Józefa Korzeniowskiego, *Notatki mojego męża: komedia w trzech aktach oryginalnie napisana* (Warszawa 1842), dramat Strusiowie (Lwów 1848) autorstwa Stanisława Pilata, zakupiony dla matki przez Józefa Ignacego Kraszewskiego³⁸. W darze znajdziemy również sztukę Zygmunta Sarneckiego *Dworacy niedoli* (Warszawa 1876). Sarnecki w 1872 r., zorganizował w Lublinie zespół teatralny i przez sezon letni prowadził go wraz z Józefem Tekslem³⁹.

Z innych prac na uwagę zasługują – ze względu na autora Hieronima Łopacińskiego, patrona Biblioteki Publicznej w Lublinie – dwa egzemplarze odbitki z „Tygodnika Polskiego” *List i wiersz nieznany Franciszka Karpińskiego* (1899). Ponadto pierwsze wydanie głównego dzieła Katola Mechrzyńskiego *Historia wymowy w Polsce*, t. 1-3 (Kraków 1859-1859).

W grupie podręczników pojawiają się tytuły takich autorów, jak: Onufry Kopczyński, *Grammatyka dla szkół publicznych na klasę 2* (Warszawa 1834) i Jan Popliński, *Nowe wypisy polskie, cz. 2* (Leszno 1838) oraz *Nowe wypisy polskie, czyli Wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający, cz.1* (Leszno; Gniezno, wyd. 2, 1841). Podręczniki Poplińskiego należały do najlepszych podręczników tamtych czasów, a ich autor zyskał miano pioniera literatury narodowej w Wielkopolsce⁴⁰. Uczenie się języków obcych ułatwiły Kraszewskim podręczniki: Kajetana Kamińskiego, *Grammatyka niemiecka* (Warszawa 1806) oraz Józef Zielińskiego, *Grammatyka francuzka teoryczno-praktyczna ułożona dla Polaków* (wyd. 2, Warszawa 1819).

³⁷ List Józefa Ignacego Kraszewskiego do matki Zofii Kraszewskiej, [Hubin], 16 III 1852, w: J. I. Kraszewski, *Listy do rodziny 1820-1863*, cz. I: *W Kraju*, oprac. W. Danek, Kraków 1982, s. 216.

³⁸ Por. przyp. 37.

³⁹ A. Polakowska, *Sarnecki Zygmunt 1837-1922*, w: *Dawni pisarze polscy: od początków piśmiennictwa do Młodej Polski: przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4: *S-T*, Warszawa 2003, s. 19.

⁴⁰ A. Żalikowa, *Recepcja utworów Adama Mickiewicza w gimnazjach galicyjskich okresu autonomii do roku 1890*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 14, 1970, z. 3-4, s. 782.

Literaturę francuską reprezentuje *Les Aventures De Télémaque Fils D'Ulysse* François de Salignac de La Mothe Fénelona. Dzieło to odniosło ogromny sukces w Europie. Krzysztof Kraszewski ofiarował Bibliotece Publicznej w Lublinie jego niemiecki przekład *Die Begebenheiten Telemach's, Sohn des Ulysses* (Lipsk 1854). Popularnością wśród czytelników cieszył się również Charles Pigault-Lebrun. Przykładem jego twórczości jest *Nous le sommes tous, ou L'Egoïsme*, t. 1-2 (Paryż 1819). Spośród innych pisarzy francuskich są również dzieła: popularnego niegdys u nas Charlesa Aliencourta *L'herbagère* (Bruksela; Lipsk 1837), Julesa Janina *Bar-nave*, t. 1-2 (Bruksela 1931), Hippolytea Lucasa – „nietęgiego pisarza”, jak określił go Fryderyk Chopin⁴¹ *L'inconstance*, t. 1-2 (Bruksela 1839) czy Guya de Maupassanta *L'Héritage* (Paryż ok. 1888). Ponadto: Jean-Pierre Claris de Florian, uważany za godnego następcę La Fontaina⁴² *Gonzalve de Cordoue, ou Grenade reconquise*, t. 1-2 (Paryż 1812), *Nouvelles de Florian* (Paryż 1812) i inne oraz autor powieści dla młodzieży Gustaw Aimard *Les Gambucinos* (Paryż 1866).

Z utworów dramatycznych bibliotekę romanowską reprezentują: *Morderca* (Lwów 1879) autorstwa Edmonda Abouta, cenionego przede wszystkim jako publicystę, w przekładzie Adolfa Walewskiego, *La part du diable* (Paryż 1843) pióra cenionego w świecie sztuki dramatycznej Eugène'a Scribe'a.

Wśród pisarzy innych narodowości są: paryskie wydanie Cervantesa *Don Quichote de la Manche*, t. 2-3 (Paryż 1812) w tłumaczeniu Jeana-Pierre Claris de Florian. Czternaście tytułów niemieckiego wydania Waltera Scotta (1771-1832): *Czerwona rękawica* (*Redgauntlet* 1825), *Ivanhoe* (1826), *Antykwariusz* (*Der Alterthümler* 1826), *Kenilworth* (1827) i inne. Być może, to o nich wspominał w pamiętnikach Józef Ignacy Kraszewski: „leżeli u wuja na stoliku”⁴³. A także: *Sočinenija*, t. 1-2 Lermontova (Sanktpeterburg 1880), Eduarda Nikołajewicza Uspieńskiego *Zemstvo* (Sanktpeterburg 1876), romans historyczny Faddeja Venediktoviča Bulgarina *Dymitr Samozwaniec*, t.1-4 (Warszawa 1830), *Schillers Sämmtliche Werke in zwölf Bänden*, Bd. 3-4 niemieckiego poety i dramaturga Friedricha Schillera (Stuttgart 1838), twórcy angielskiej powieści marynistycznej Fredericka Marryata i francuskie tłumaczenie jego powieści *Mr. Midshipman Easy* (*Monsieur le Midshipman Aisé*, t. 1, Bruksela 1837). Obok wyżej wspomnianych autorów pojawia się nazwisko amerykańskiego poety Henryego Wadswortha Longfellow'a *Złota legenda* (Warszawa 1857), *Ewangelina* (Warszawa 1857) w przekładzie profesora lubelskiego gimnazjum Feliksa Jezierskiego.

Drugi, co do wielkości dział (niewiele ponad 17 %) XIX-wiecznych druków zwartych ofiarowanych przez Krzysztofa Kraszewskiego, stanowi dział matematyczno-przyrodniczy.

Książki z zakresu matematyki i fizyki to głównie podręczniki, dzięki którym możemy dziś zapoznać się z poziomem ówczesnej edukacji. Są to: Antoniego Wyrwicza, *Początki algebry dla szkół gimnazjalny na klasę...* (Wilno 1827-1828) oraz zaadaptowane przez niego na potrzeby polskich szkół podręczniki francuskie Adriena-Marie Legendre'a, *Początki geometrii dla szkół powiatowych na klasę...* (Wilno 1825), Jana Alojzego Radomińskiego, *Zasady arytmetyki* (wyd. 2, Warszawa

⁴¹ List Fryderyka Chopina do Rodziny, Paryż, piątek, 12[-26] decembra [1845], w: *Korespondencja Fryderyka Chopina z rodziną*, oprac. Krystyna Kobylańska, Warszawa 1972, s. 151.

⁴² J. Adamski, *Historia literatury francuskiej*, Wrocław 1989, s. 155.

⁴³ J. I. Kraszewski, *Pamiętniki*, oprac. W. Danek, Wrocław 1972, s. 221.

1827) oraz *Zasady arytmetyki*, cz. 2 (wyd. 3, Warszawa 1834). Warto wspomnieć tu o pracy *Zasady rachunku różniczkowego i całkowego* (Warszawa 1859), której autor – Roman Żuliński – został stracony wraz z Trauguttem na stokach Cytadeli Warszawskiej w 1864 r. W swojej bibliotece Kraszewscy mieli również kilka prac Silvestre François Lacroix’a, m.in. ofiarowane do Lublina: *Complément des élémens d’algèbre a l’usage de l’École Centrale des Quatre-Nations* (Paryż 1804), *Traité élémentaire d’arithmétique a l’usage de l’École Centrale des Quatre-Nations* (wyd. 9, Paryż 1808), *Éléments d’algèbre a l’usage de l’École Centrale des Quatre-Nations* (wyd. 9, Paryż 1811),

Z autorów podręczników do nauki fizyki, które wpłynęły do Biblioteki w Lublinie za sprawą darowizny Krzysztofa Kraszewskiego, można wymienić: profesora szkoły lubelskiej Jana Kantego Krzyżanowskiego *Wykład fizyki do użytku szkół wojewódzkich zastosowany z figurami w 4 tablicach* (Warszawa 1825), Antoniego Radwańskiego *Początki fizyki* (Warszawa 1839) oraz Romana Markiewicza *Początki fizyki dla szkół licealnych lub prywatnego uczenia się*, cz.1 (Kraków 1834).

Dzieła odnoszące się do astronomii reprezentują głośne nazwiska i autorzy. Są wśród nich: Jean Baptiste Biot, francuski fizyk, matematyk i astronom, który jako pierwszy udowodnił, że meteoryty spadają na ziemię (*Traité élémentaire d’astronomie physique*, t. 1-3, Paris 1810-1811); profesor College de France Jean Baptiste Joseph Delambre (*Abrégé d’astronomie, ou Leçons élémentaires d’astronomie théorique et pratique*, Paris 1813); Arago François, fizyk i dyrektor paryskiego obserwatorium, od którego imienia nazwano planetoidę (*Leçons d’astronomie professées a l’observatoire Royal*, Paris 1840); Louis Benjamin Francoeur, francuski matematyk i astronom (*Astronomie pratique*, Paris 1840); profesor astronomii w Bonn – Friedrich Wilhelm August Argelander *Neue Uranometrie* (Berlin 1843), Alexander von Humboldt *Cosmos*, t. 1-4 (Paryż 1848-1859) czy autorytet w badaniach wszechświata John Herschel *Nouveau manuel complet d’astronomie ou Traité élémentaire de cette science* (Paryż 1853).

Prace polskie z zakresu astronomii w darowiznie Krzysztofa Kraszewskiego reprezentuje pierwszy polski podręcznik uniwersytecki autorstwa astronoma, profesora Uniwersytetu Wileńskiego – Piora Sławińskiego (1795-1881) *Początki astronomii teoretycznej i praktycznej* (Wilno 1826). Ponadto praca księdza Antoniego Putiatyckiego *Astronomia popularna* (Warszawa 1855) ubytkowana w 1948 r.

Meteorologia jest reprezentowana przez takich autorów, jak: Pierre Fois-sac (1801-1886), lekarza i członka Francuskiego Towarzystwa Meteorologicznego (*Meteorologia czyli Nauka o zjawiskach w powietrzu dostrzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo organiczne, a głównie na człowieka*, t.1-2 (Warszawa 1858) w tłumaczeniu profesora Jana Baranowskiego, Antoine Cesar Becquerel *Éléments de physique terrestre et de meteorology* (Paryż 1847). Z rodzimych wydawnictw warto wspomnieć o pierwszym polskim podręczniku do meteorologii Apolinarego Pietkiewicza *Meteorologia* (Kraków 1872). W prowadzeniu obserwacji i prawidłowym użytkowaniu przyrządów meteorologicznych była pomocna praca Antoniego Magiera *O używaniu barometrów, termometrów i innych narzędzi meteorologicznych* (Warszawa 1815). W lubelskiej Książnicy jest przechowywane drugie wydanie tej pracy „pomnożona opisaniem tychże narzędzi, oraz krótką wiadomością o ich wyborze”.

Dział matematyczno-przyrodniczy wzbogacają: *Causeries scientifiques: découvertes et inventions, progrès de la science et de l’industrie* (Paryż 1868), autorstwa Henri de Parville tego samego, który na łamach „Cosmosu” potwierdził teo-

rię Kraszewskiego dotyczącą wpływu położenia księżyca względem ziemi na stan atmosfery. Znajdują się także tytuły takich autorów, jak: François Sulpice Beduandt *Wykład początków mineralogji i geologii*, t.1-2 (Warszawa 1848) w tłumaczeniu autora historii górnictwa w Polsce Hieronima Łabęckiego, Karla Gottfrieda Wilhelma Vollmera *Le monde avant la création de l'homme ou Le berceau de L'Univers [...]* (Bruksela 1857), napisane przez Jacka Augusta Dziarkowskiego z Karolem Siennickim *Pomnożenie dykcjonarza roślinnego śp. X. Krzysztofa Kluka* (Warszawa 1824-1826) oraz Stanisława Ładowskiego *Historia naturalna kraiu polskiego, czyli Zbior krótki przez Alfabet ułożony, Zwierząt, Roślin, i Mineralów znajdujących się w Polsce i Litwie* (wyd. 2, Kraków 1807).

W trzeciej pod względem wielkości grupie wydawnictw XIX-wiecznych, ofiarowanych przez Krzysztofa Kraszewskiego, znalazły się książki z zakresu geografii i historii (13,5%).

Wśród książek obcych autorów, którzy zapisali się w dziejach historiografii, na uwagę zasługują XIX-wieczne wydania dzieł starożytnych: Caiusa Sallustiusa Ceispusa C. *Crispi Sallustii Bellum Catilinarium et Jugurthinum* (Hanower 1825) oraz *Vollständiges Wörterbuch über des C. Sallustius Crispus Geschichtswerke von der Verschwörung des Catilina und dem Kriege gegen Jugurtha* (Hanower 1840), Caiusa Velleiusa Paterculusa *Historiae Romanae libri duo brevisibus notis adiectis* (Warszawa 1836), dzieje Rzymu Titusa Liviusa *Livii Patavini Historiarum libri qui supersunt omnes*, t. 1 (Halaë 1826). Egzemplarz ofiarowany przez Kraszewskiego zawiera dziesięć ksiąg *Ab urbe condita* Liwiusza oraz *Perioche* (11-20).

Z bardziej znanych nazwisk autorów tworzących w XVIII i XIX w., pojawiających się w ofiarowanym księgozborze, warto wymienić: Rene Auberta Vertota *Histoire des révolutions arrivées dans le gouvernement de la République Romaine*, t. 1-4 (Paryż 1806), studia historyczne François-René de Chateaubrianda *Études ou Discours historiques sur la chute de l'Empire Romain, la naissance et les progrès du christianisme, et l'invasion des barbares suivi d'une analyse raisonnée de l'histoire de France*, t.1-4 (Bruksela 1832) oraz uznawanego za twórcę bałwochwalczego kultu Napoleona-Louisa Adolphe Thiersa, autora dwudziestotomowego dzieła *Histoire du Consulat et de l'Empire* (1845-1862)⁴⁴. Z daru Krzysztofa Kraszewskiego pochodzą tomy 1-5, 10 oraz 20. Wykaz ten uzupełniają dzieła historyczne Claude'a Francois Xaviera Millota *Histoire ancienne*, t. 1-3 (Paryż 1819), *Histoire moderne*, t. 1-4 (Paryż 1819-1820), *Histoire d'Angleterre*, t. 1-2 (Paryż 1820), a także *Histoire de France*, t. 1-3 (Paryż 1820).

Z wydawnictw krajowych można wymienić: *Dyaryusz Seymu Królestwa Polskiego 1818* (Warszawa 1818), Kazimierza Władysława Wójcickiego *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1-3 (Warszawa 1855-1858) oraz dzieło Klementyny Hoffmanowej, uzupełnione i wydane po jej śmierci *Historia powszechna dla płci żeńskiej*, t. 1-3 (Warszawa 1866).

Z zakresu geografii występują takie pozycje, jak: drugie wydanie monumentalnego dzieła Jana Śniadeckiego *Jeografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi* (Wilno 1809), poprawione przez samego autora, Joachima Lelewela *Badania starożytności we względzie geografii* (Warszawa; Wilno 1818), Franciszka Ksawerego Giżyckiego *Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych, w Galicyi, w Królestwie Polskiem, na Wołyniu i na Podolu* (Lwów 1845) oraz wydane anonimo-

⁴⁴ J. Willaume, *Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*, Lublin 1979, s.108.

wo dzieło Tomasza Dziekońskiego *Obraz świata pod względem geografii statystyki i historii wszystkich krajów skreślony podług najlepszych źródeł z mapami herbami wszystkich państw i rycinami*, t. 1-2 (Warszawa 1843).

Wśród ofiarowanych druków nie zabrakło również opisów peregrynacji. Tutaj należy wymienić relacje polskiego podróżnika Teodora Tripplina *Wspomnienia z podróży po Danii, Norwegii, Anglii, Portugalii, Hiszpanii i państwie marokańskim*, t. 1-9 (Warszawa 1851-1853).

Z druków obcych autorów są tłumaczone na język polski opisy podróży: Jamesa Cooka *Cook dla młodzieży, czyli Wybór z podróży najswieższych i nacyjekawszych do krajów oddalonych z fr. na pol. przeł. i ozdobiony kopersztychami*, t. 1-2 (Wrocław 1810), Constantina-Françoisa de Chasseboeufa Volney'a *Podróż do Syrii i Egiptu odbyta w roku 1783, 1784 i 1785*, t. 2 (Kraków 1803) w tłumaczeniu Romana Markiewicza oraz oryginalne *Lettres sur l'Italie en 1785*, t. 1, 3 (Paryż 1809) Charles'a Dupaty'ego.

Zagadnienia polityczne, ekonomiczne, prawne czy tematy związane z wojskowością zajmują w darze Krzysztofa Kraszewskiego prawie 12 % wszystkich XIX-wiecznych wydawnictw zwartych. W ofiarowanym księgozbiorniku spotykamy następujące prace: Ch. L. Montesquieu *De l'esprit des lois*, t. 1 (Paryż 1816), Luciena Prevost-Paradola *Quelques pages d'histoire contemporaine* (Paryż 1867), Pierre Margry'a *De la démocratie en France: réponse a M. Guizot* (Bruksela 1849).

Nauki ekonomiczne reprezentują autorzy tacy, jak: Fryderyk Skarbek *Gospodarstwo narodowe zastosowane, czyli Nauka administracyi*, t. 1 (Warszawa 1821) czy poruszający zagadnienia prawno-ekonomiczne Hieronim Stroynowski *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki polityczney i prawa narodów* (Warszawa 1805).

W Romanowie znajdowały się również książki traktujące o prawie rzymskim, czego dowodem jest dzieło Johanna Augusta Bacha *Historia iurisprudentiae Romanae quatuor libris comprehensa* (Lipsk 1807). Nauki prawne reprezentują ponadto: Franciszek Ksawery Szaniawski, którego praca *Wiadomości początkowe w nauce prawa* (Warszawa 1817), choć pozbawiona polotu, zawiera pożyteczne wiadomości encyklopedyczne⁴⁵; Franz von Zeiller, jeden z najważniejszych austriackich uczonych w zakresie prawa *Prawo natury prywatne* (Kraków 1813) w tłumaczeniu profesora krakowskiej uczelni Feliksa Słotwińskiego; Karl Mittermaier *O karze śmierci podług wyników badań naukowych, postępu prawodawstwa i doświadczenia* (Warszawa 1875). Profesorowie Johann Ludwig Casper, uznawany za jednego z twórców nowoczesnej medycyny sądowej i Carl Liman są autorami dzieła *Medycyna sądowa*, t. 1-2 (Warszawa 1876).

Obecność dzieł z zakresu wojskowości w bibliotece Romanowskiej, to w dużej mierze zasługa Wiktora Małskiego, wuja Kajetana Kraszewskiego, byłego kadeta i oficera artylerii. Tematykę tę reprezentują: francuski teoretyk wojskowości Jacques Guibert *Oeuvres militaires*, t. 1-3 (Paryż 1805), szkice z historii wojskowości pióra Henri de Carrion-Nizas *Essai sur l'histoire générale de l'art militaire* (Paryż 1824), *Prawidła strategii, objaśnione opisaniem wyprawy w Niemczech 1796 roku z mapami i planami*, t. 2-3 (Warszawa 1828) przypisywane arcyksięciu Austrii Karolowi, w tłumaczeniu późniejszego ostatniego Wodza Naczelnego Powstania Listopadowego – Macieja Rybińskiego oraz Karla von Deckera *Zdania o tego czesnym wojowaniu* (Warszawa 1828).

⁴⁵ B. Leśnodorski, *Ludzie i idee*, Warszawa 1972, s. 182.

Niewiele ponad 8% w darowiźnie Krzysztofa Kraszewskiego stanowią książki, które tematyką oscylowały wokół zagadnień medycznych oraz spraw związanych z prowadzeniem majątku ziemskiego.

W bibliotece Romanowskiej znalazło się więc miejsce dla poradników lekarskich, szukając w nich skuteczniejszych środków na zwalczanie najczęstszych chorób: Józefa Orkisa *Nowy poradnik lekarski dla osób wszelkiego stanu zawierający przepisy rozpoznawania i leczenia chorób ludzkich*, t. 1–2 (Warszawa 1835), François Raspaila *Domowy lekarz i domowa apteka* (Warszawa 1851). Ponadto z dzieł medycznych księgozbiór Kraszewskich reprezentują: Achille Richard *Formulaire de poche, ou Recueil des formules les plus usitées dans la pratique de la médecine* (Paryż 1812), Julis Vogel *Korpulenz* (Berlin 1875). Z autorów krajowych: Henryk Łuczkiwicz *Wykład popularny o chorobie skrofulicznej, czyli Rzecz o przypadłościach tej choroby, jej przyczynach i sposobach uchronienia od niej dzieci* (Warszawa 1880) oraz Sylwester Pleszkowski *Uwagi nad wakcyną podług Hussona* (Grodno 1826).

Zagadnienia rolnicze poruszają wydawnictwa takie, jak: Ludwika Suchołdolskiego i Jana Pietraszka *Przewodnik praktyczny dla ziemian posiadających maszyny i narzędzia rolnicze* (Warszawa 1871), Michała Oczapowskiego (1788-1854), uznawanego za prekursora rozwoju nowoczesnego rolnictwa na ziemiach polskich, *Uprawa roślin okopowych i pastewnych wraz z nauką o łakach i pastwiskach* (Warszawa 1848) oraz *Uprawa buraków podług najnowszych doświadczeń dla pożytku praktycznych gospodarzy* (Warszawa 1837), Jana Nepomucena Kurowskiego *O potrzebie i możliwości zaprowadzenia w naszym kraju jedwabnictwa*, cz. 1-2 (Warszawa 1836-1837), Wilhelma Karla Kreyssiga *Skazówka do stósownej i korzystnej uprawy rzepaku, rzepniku i lnu* (Leszno 1836). Ponadto książki dotyczące hodowli zwierząt, np.: Adama Ferdynanda Adamowicza *Nauka utrzymywania i ulepszania zwierząt domowych z dodaniem sposobu poznawania ich wieku...* (Wilno 1836), dwa tomy *Poradnika hodowli i weterynaryi dla ziemianina* (Warszawa 1839) Stanisława Łyszkowskiego.

Rokrocznie Kajetan Kraszewski jeździł do Łęcznej na jarmarki, gdzie sprzedawał i kupował konie. Zainteresowania Kraszewskiego hodowlą koni miały swoje odbicie również w gromadzonej bibliotece, czego dowodem jest *Księga rodowa koni czystej krwi angielskiej i arabskiej, znajdujących się w Galicyi* (Lwów 1857) autorstwa, jednego z pierwszych hodowców koni krwi angielskiej na ziemiach polskich, Erazma Wolańskiego.

Wśród książek przekazanych Bibliotece Publicznej w Lublinie znalazły się także tytuły dotyczące ogrodnictwa: znanego z zamiłowań botaniczno-ogrodniczych Stanisława Wodzickiego *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych*, t. 2 (Kraków 1818); gospodarki lasowej: Friedricha Augusta Ludwiga Burgsdorfa *Umiejętność lasowa, czyli Rękopis dla właścicieli lasów i ich leśniczych pod tytułem Powszechna teoretyczno-praktyczna wszystkich lasowych umiejętności nauka*, t. 2 (Przemyśl 1810); dzieł odnoszących się do przemysłu rolniczego, gorzelnictwa i piwowarstwa: A. Piątkowskiego *Gorzelnik i piwowar doskonały, czyli Sztuka pędzenia wódki i likworów, tudzież warzenia piwa* (Kraków 1806).

Pozostałe dziedziny lub działy, reprezentowane w darowiźnie Krzysztofa Kraszewskiego, to: dział ogólny, filozofia i psychologia, religia i teologia oraz sztuka – nie przekraczały 5% ogółu XIX-wiecznych druków zwartych. Warto jednak zapoznać się z kilkoma tytułami.

W dziale ogólnym są: *Najważniejsze odkrycia i wynalazki w dziedzinie nauk, sztuk i przemysłu*, t. 1 (Warszawa 1876) Louisa Figuiera oraz prace Adriana Krzyżanowskiego *O kalendarzu żydowskim* (Warszawa 1844) i *O kalendarzu arabsko-tureckim* (ok. 1845).

Wydawnictwa traktujące o filozofii: Georga Wilhelma Friedricha Hegla *Phänomenologie des Geistes* (Berlin 1832), *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte* (Berlin 1837), Paula Janeta *Philosophie du bonheur* (wyd. 3, Paryż 1868). Zagadnienia filozoficzno-etyczne porusza François Rodolphe de Weiss *Principes philosophiques, politiques et moraux*, t. 1-2 (wyd. 7, Genewa 1806), zaś etyczno-społeczne Antoni Morzycki *Fundamenta budowy społecznej zastosowane do Narodu Polskiego. Dział 12* (Poznań 1852). Ciekawostką jest dzieło Johanna Caspara Lavatera dotyczące fizjonomiki *Le Lavater Portatif, ou Précis de l'art de connaître les hommes par les traits du visage* (wyd. 6, Paryż 1831).

W grupie dzieł teologicznych uwagę zwraca: *Compendium theologiae moralis* (wyd. 5, Ratyżbona 1874) Jeana Pierra Gurya, *Nauka obyczajowa* (Wilno 1830) Grzegorza Piramowicza. W zbiorze dzieł z zakresu religii i teologii znalazł się: drugi tom dzieła Gioacchino Ventury *La raison philosophique et la raison catholique ou Conférences sur la création prononcées a Paris dans l'année 1852* (wyd. 2, Paryż 1853) oraz teksty papieża Piusa IX: polski przekład *Najświętszego Pana naszego Piusa IX z Opatrzności Bożkiej Papieża Okólnik do wszystkich patriarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów* (Warszawa 1847) i *Venerabilibus fratribus archiepiscopis et episcopis aliisque locorum ordinariis in Poloniae Regno, et Russici Imperii regionibus morantibus gratiam et communionem cum Apostolica Sede habentibus* (Lipsk 1864), jak również *Katechizm historyczny krótko zawierający w sobie Pismo święte i naukę chrześcijańską* (Wilno 1828) ułożony przez Andre Hercule de Fleury, w przekładzie Szymona Bielskiego.

W ofiarowanym księgozbiornie, wśród XIX-wiecznych druków zwartych, odnajdujemy kilka dzieł z dziedziny sztuki, wśród których można wyróżnić dzieło niemieckiego historyka sztuki – Wilhelma Lubke *Grundriss der Kunstgeschichte* (Stuttgart 1861). Do inwentarza Biblioteki Publicznej w Lublinie wpisano również *Gitana, balet pantomimiczny we trzech aktach z prologiem* (Warszawa 1843) układu Filipa Taglioni.

Starodruki

Osobny temat stanowi zbiór starych druków ofiarowany przez Krzysztofa Kraszewskiego. Jest to jeden z większych tego typu darów, jaki wpłynął do Biblioteki Publicznej w Lublinie. W ponad 90% składa się z druków XVIII-wiecznych. Pod względem tematycznym charakterystyka daru, podobnie jak w przypadku XIX-wiecznych druków zwartych, nie jest tak jednoznaczna, jak przedstawił to w listach Krzysztof Kraszewski. Wśród wydawnictw świadczących o fascynacji Kajetana Kraszewskiego naukami ścisłymi jest dzieło *Abrégé d'astronomie* (1774) autorstwa Josepha Jérôme Lefrançais de Lalande (1732-1807). O pozycji Lalande w świecie nauki świadczy to, że na jego cześć swoje nazwy otrzymały: jedna z najbliższych słońcu gwiazd oraz jeden z księżycowych kraterów. Jednakże w zbiorze ofiarowanych druków znalazły się przeważnie dzieła reprezentujące różne okresy i kierunki filozofii, literaturę religijną, dzieła klasyków, wydawnictwa prawnicze, polityczne, konstytucje oraz prace z zakresu historii.

Temat starych druków z biblioteki Kraszewskich z Romanowa poruszyła Joanna Kozińska-Chachaj w artykule dotyczącym księgozbiorów ziemiańskich⁴⁶. Autorka uwzględniła tytuły odnotowane w znajdującym się w Dziale Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie katalogu proveniencji (130 tytułów). Warto przyjrzeć się bliżej kilku wydawnictwom.

Najstarszą grupę książek stanowi 12 tytułów pochodzących z XVII stulecia, z czego 9 to polonika. Najliczniejsza grupa to druki z oficyn krakowskich. Z tych można wymienić, opublikowane w oficynie Szymona Kempinięgo, *Compendium, to jest krótkie zebranie wszystkich praw i konstytucji koronnych* (1614) Teodora Zawadzkiego (zm. 1638). Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka wydała wiele publikacji zbiorowych. W starodrukach ofiarowanych przez Krzysztofa Kraszewskiego znalazło się jedno z takich wydań – *Konstytucje. Statuta. Przywileje od 1550 do 1637* (1637)⁴⁷. W Krakowie u dziedziców Krzysztofa Schedla wśród wydawanych dzieł znaczną grupę stanowiły książki liturgiczne oraz urzędowe druki Kościoła (reguły zakonne, reguły bractw modlitewnych itp.) oraz druki hagiograficzne⁴⁸. W grupie tej znajdują się, pochodzące z biblioteki w Romanowie, *Listy seraficznej Panny S. Matki Teresy Od Pana Jezusa. Fundatorki Karmelitów bossych obiasnione wykładem... Iana Palafoxa... Acc.: Przestrogi S. Matki Teresy...* (1672).

Z oficyn innych miast należy wspomnieć o drukarni Jana Rossowskiego (zm. 1634) z Poznania. Z jego produkcji zwracają uwagę dzieła prawnicze, wśród nich przedruk dzieła Pawła Kuszewicza *Prawa Chelmińskiego poprawionego ksiąg pięcioro* (1623)⁴⁹. W Lesznie drukarnię prowadził, pochodzący z Moraw Daniel Vetter, u którego Samuel ze Skrzypny Twardowski wydał sześć dzieł, w tym *Władysław IV, król polski i szwedzki* (1649)⁵⁰. W oliwskim klasztorze drukował Jan Jakub Textor, który opublikował dzieło Marcusa Annaeusa Lucana *Odrodzona w oyczystym języku Farsalia ... to jest woyna domowa rzymska...* (1691). Wspomniane wyżej tytuły także znalazły się na liście książek ofiarowanych przez Kraszewskiego.

Wśród XVII-wiecznych druków obcych cenną pozycję stanowi druk z 1629 r. pochodzący ze słynnej holenderskiej oficyny Elzewirów w Lejdzie. Choć pozbawiony skórzanej oprawy, którą niegdyś posiadał, o czym świadczą jej zachowane szczątki, nadal cieszy oko wytrawnego znawcę swym wysokim poziomem poligrafii. Książeczka ta, autorstwa niderlandzkiego filologa, pisarza i dramaturga Daniela Heinsius'a (1580-1655) zawiera trzy utwory: *Laus asini, tertia parte autor...*, *Cras credo hodie nihil...* oraz *Epistola qua agitur...*⁵¹.

Starodruki obce z XVII stulecia w darowiźnie Krzysztofa Kraszewskiego reprezentuje również dzieło jednego z najznakomitszych XVI-wiecznych uczonych Johanna Grutnera (1560-1627). Jest nim, odbita czcionkami frankfurckiego druka-

⁴⁶ Zob. J. Kozińska-Chachaj, *Księgozbiory ziemiańskie na Lubelszczyźnie w XIX i XX w.*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 48, 2004, s. 65–66.

⁴⁷ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVI–XVIII*, vol. 2: *L – Ż i drukarnie żydowskie*, pod red. Jana Pirożyńskiego, Kraków, 2000, s. 503.

⁴⁸ Tamże, s. 553-554.

⁴⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 2, *Mazowsze z Podlasiem*, oprac. Krystyna Korotajowa [i.in.]; pod red. Krystyny Korotajowej i Joanny Krauze-Karpińskiej, Warszawa 2001, s. 320.

⁵⁰ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Jan Sójka, Wrocław 1977.

⁵¹ D. Henius, *Laus asini, tertia parte autor...*, Leyda 1629.

rza Łazarza, Zetznera: *Bibliotheca exulum, seu enchiridion divinae humanaeque prudentiae* (1625).

Trzecim XVII-wiecznym dziełem drukowanym poza granicami naszego kraju jest *Opus demethodo medendi, iuxta seriem Wallaeianam, annexis fundamentis astrolog* (1668). Autorem tego dzieła jest lekarz arcybiskupa Magdeburga i miasta Halle – Friedrich Hoffmann (1626-1675).

Z racji swojej rangi, Biblioteka gromadzi piśmiennictwo dotyczące Lublina i Lubelszczyzny zarówno ze względu na tematykę, osobę autora, jak również miejsca wydania. Zatem trzeba zwrócić uwagę na pięć XVIII-wiecznych druków pochodzących z lubelskich oficyn. Cztery druki zostały odbite czcionkami drukarni jezuickiej. Są to: *Juratus Honor purpureae Potocciorum cruci in... Xaverio Potocki... et Elisabetha Branicka... trabeato neux obligatus applaudente... Collegio Crasnostaviensi Societatis Jesu 1723* (1723); Samuela Rabbi Marokańskiego *Prawdachrześciana od nieprzyjaciela swego zeznana, to iest traktat... pokazujący błędy żydowskie...* (1753); *Ordinatio iudiciorum Tribunalis Regni sub auspiciis... Christophori Dobinski, episcopi Serensis, suffraganei Gnesnensis, Tribunalis Regni praesidentis...* (1754) oraz *Ordinatio iudiciorum Tribunalis Regni Minoris Poloniae Lublinensium sub auspiciis... Lucae Stanislai Godurowski, ecclesiae metropolitanae Leopoliensis, primicerii, Tribunalis Regni praesidentis...* (1766).

Po kasacie zakonu jezuitów, majątek ich przejęła Komisja Edukacji Narodowej (KEN). Drukarnia KEN działała w latach 1774-1781. We wrześniu 1781 r. KEN przekazała ją Zakonowi Świętej Trójcy, czyli trynitarzom⁵². Z tej oficyny pochodzi *Ordinatio iudiciorum ordinariorum generalium Tribunalis Regni Lublinensis Minoris Provinciae... regnante... Stanislao Augusto... sub... Casimiro de Lipe Lipski, abbate, commendatario Lublinensi...* (1790).

Lata obrad Sejmu Wielkiego, to okres niesłychanego ożywienia politycznego i publicystycznego. Wydawano wówczas drukiem nie tylko mowy sejmowe i sejmikowe, ale również projekty praw, manifesty i odezwy. W darowiźnie Krzysztofa Kraszewskiego znalazło się także kilkanaście druków z tego okresu. Wśród autorów wymienimy chociażby: marszałka Sejmu Wielkiego Kazimierza Nestora Sapię (1754-1798) *Głos... Kazimierza Sapię marszałka Konfederacji... dnia 21 grudnia roku 1789 miany* [1789], projektodawcę reform finansowych księdza, ex-jezuitę Michała Ossowskiego (1743-1797) *O urzędzeniu starostw. Rada i projekt do prawa* [Warszawa 1790], posła krakowskiego Stanisława Sołtyka (1753-1831) *Projekt Sołtyka posła krakowskiego w deputacji... podającym roztrząsany i zgodnie ułożony. Ochrona czasu sejmowego, czy szefa gabinetu Stanisława Augusta Poniatowskiego – Piusa Kicińskiego (1752-1828) Głos... Piusa Kicińskiego posła ziemi liwskiej na sesji sejmowej dnia 24 marca 1791 miany* [1791].

Wydawnictwa periodyczne

W omawianym księgozbiore, obok wydawnictw zwartych, licznie są reprezentowane również wydawnictwa periodyczne. Wśród tego typu wydawnictw, ukazujących się w regularnych odstępach czasu, wyróżnia się czasopisma i gazety, a także kalendarze czy też okresowo wydawane informatory takie, jak sprawozdania roczne z działalności różnych instytucji i towarzystw.

⁵² I. Dziok–Strelnik, *Bibliografia starych druków lubelskich 1630-1800*, Lublin 1997, s. 50, 52.

Wydawnictwa periodyczne ofiarowane przez Krzysztofa Kraszewskiego prezentuje ok. 80 tytułów, z czego blisko połowę stanowią wydawnictwa francuskojęzyczne. Obok nich znajdziemy również czasopisma w języku polskim i niemieckim.

Swoją tematyką wydawnictwa zagraniczne oscyływały w dużej mierze wokół zagadnień najbardziej nurtujących Kajetana Kraszewskiego, a mianowicie nauk ścisłych. Warto wymienić chociażby „Astronomische Nachrichten”. Pismo to zostało założone w roku 1821 przez niemieckiego astronoma Heinricha Christiana Schumachera (1780-1850). Było jednym z głównych pism astronomicznych XIX w. o zasięgu międzynarodowym. W darowiźnie Krzysztofa Kraszewskiego reprezentują go numery z roku 1870.

Należy podać tytuły, których lekturą Kajetan Kraszewski posiłkował się w pierwszych latach zainteresowań astronomią. Są to: „Annuaire de l’Observatoire Royal de Bruxelles” prowadzone przez belgijskiego astronoma, założyciela obserwatorium w Brukseli – Adolphe Queteleta (1796-1874). Są to roczniki 23 i 24 z lat 1856-1887. O ciągłości zainteresowań astronomią w późniejszych latach świadczą: „Berliner Astronomischer Jahrbuch” z lat 1873-1879, redagowany przez Wilhelma Juliusa Foerstera (1832-1921), „Bulletin de la Société belge d’Astronomie” z lat 1895-1896, wydawane przez Belgijskie Towarzystwo Astronomiczne, czy rocznik astronomiczny „Connaissance des temps” z lat 1891-1892 i 1894-1897 z dodatkami (zapisanymi jako „11 zeszytów”) za lata: 1856, 1858, 1861-1863, 1866-1869, 1871 i 1877.

Wiele zasług na polu popularyzacji nauki ma ksiądz Abbe Moigno (1804-1884), który redagował kilka czasopism popularnonaukowych. W darowiźnie Kraszewskiego reprezentują je pisma takie, jak: „Annuaire du Cosmos” (z lat 1859-1864), „Cosmos”, w którym ukazał się artykuł Kajetana Kraszewskiego (roczniki z lat 1863, 1867, 1869-1870, 1887-1897) czy lichej – jak pisał Józef Ignacy Kraszewski – „Les Mondes” (lata 1872-1883)⁵³.

Meteorologię, która także zajmowała Kajetanowi Kraszewskiemu wiele czasu, reprezentuje *Annuaire météorologique de la France*. Z biblioteki romanowskiej do lubelskiej Książnicy trafiły numery z lat 1849-1858.

Do inwentarza Biblioteki Publicznej w Lublinie są wpisane również wydawane w Rydze „Arbeiten des Naturforscher Vereins”, cz. 2 z roku 1868 oraz „Corresponderblatt des Naturforscher Vereins” z 1869 r. W inwentarzu odczytujemy ponadto „Zapiski Imperatorskiej Akademii Nauk” z 1869 r. (t. 2) i 1870 r. (t. 1).

Ponadto wśród ofiarowanych periodyków zagranicznych znajdują się wydawane w Genewie: „Bibliothèque universelle des sciences, belles-lettres et arts faisant suite a la Bibliothèque Britanique” z roku 1816 i 1819 oraz podobne w tematyce „Bibliothèque universelle et revue Suisse” z roku 1862. W czasopismach tych ukazywały się przedruki z pism europejskich. Ciekawostką jest numer czasopisma holenderskiego językoznawczy i kryptografa Augste Kerckhoffs’a (1835-1903) zatytułowanego „Yelabuk pedipedelas” z roku 1889, swoją tematyką obejmującego pierwszy sztuczny język międzynarodowy Volapük.

Czasopisma zagranicznych o charakterze rozrywkowym reprezentuje francuski „Almanach du Figaro”, rocznik 15 z 1869 r. Na darowiźnie Krzysztofa Kraszewskiego złożyło się także kilka pism adresowanych do kobiet, jak: „Almanach

⁵³ List Józefa Ignacego Kraszewskiego do brata Kajetana, [Drezno], 5 II 1870, w: J. I. Kraszewski, *Listy do rodziny 1863–1886*, cz. 2: *Na emigracji*, oprac. S. Burkot, Wrocław 1993, s. 117.

des Dames” z 1819 r., „Magasin des Demoiselles” z lat 1854-1863 czy znakomicie edytorsko wydawany „Journal des Dames et des Modes” z roku 1826 i lat 1843-1847.

Inny charakter mają czasopisma polskojęzyczne. Głównie są reprezentowane przez pracę naukowo-kulturalno-literacką, społeczną i gospodarską. Wśród polskojęzycznych pism w zbiorach Biblioteki w Romanowie nie mogło zabraknąć redagowanego i wydawanego przez Józefa Ignacego Kraszewskiego „Atheneum”. Krzysztof Kraszewski oddał do Lublina jego kilka tomów z roku 1844, 1848 i 1849.

Z pism o charakterze naukowo-literackim lubelska Książnica otrzymała, jak zapisano w inwentarzu, „zeszytów 10 r. 1809, 1817, 1818, 1819, 1821” „Pamiętnika Warszawskiego, czyli Dziennika Nauk i Umiejętność”. Informacja ta może wprowadzić w błąd, ponieważ wymieniony tytuł ukazywał się w latach 1815-1823 (w latach 1815-1821 pod redakcją Feliksa Bentkowskiego)⁵⁴. Wcześniej, od 1809 roku, wychodził „Pamiętnik Warszawski” redagowany przez Ludwika Osińskiego. Z tego tytułu, od stycznia 1809 do kwietnia 1810 r., ukazało się tylko 14 zeszytów⁵⁵.

W inwentarzu został wpisany także „Przegląd Naukowy”, którego redakcją, obok Edwarda Dembowskiego, zajął się przyjaciel Kraszewskich – Hipolit Skimborowicz. Krzysztof Kraszewski ofiarował egzemplarze z roku 1842 i 1845⁵⁶. Z tego daru pochodzi również pierwszy tom redagowanego przez Waleriana Kurowskiego „Dwutygodnika Literackiego” z 1844 r.

Do zbiorów Biblioteki Publicznej w Lublinie Kraszewski oddał także takie tytuły, jak: „Snopek Nadwiślański” z roku 1844, prezentujący utwory pisarzy młodego pokolenia, czasopismo „Astrea” – nr 2 tomu 1 z 1821 r., w którym informowano przede wszystkim o najnowszej twórczości rodzimej⁵⁷, „Dzwonek. Pismo dla Ludu” z 1859 r., w którym, jak czytamy w jednym z tomów *Historii Prasy Polskiej*, zamieszczano utwory mające na celu wpływać umoralniająco na chłopów, wzmacniać przywiązanie do właścicieli ziemskich, szerzyć religijność i poszanowanie pracy⁵⁸.

Wśród czasopism redagowanych przez Brunona Kicińskiego, ofiarowanych przez Krzysztofa Kraszewskiego, znalazły się pisma: „Orzeł Biały”, jak zapisano w inwentarzu – „t. VII, VIII, XIX r. 1820, które to pismo upadło pod naciskiem cenzury, oraz „Tygodnik Polski i Zagraniczny” przeznaczony dla ogółu czytelników, ze szczególnym naciskiem na „płeć piękną”⁵⁹. Ten tytuł reprezentują numery z roku 1818 i 1820.

Z czasopism o charakterze naukowym, swoją zawartością daleko odbiegającą od wymienionych wyżej tytułów, warto wymienić czasopismo „Sylwan”. Jest to najstarsze w Polsce leśne czasopismo naukowe i jedno z pierwszych na świecie, w którym zamieszczano rozprawy naukowe z zakresu leśnictwa, zarządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, sprawującej nadzór nad lasami rządowymi, informacje o administracji lasów rządowych Królestwa Polskiego oraz kalendarz leśny. Publikowano prace ze wszystkich gałęzi leśnictwa, zwłaszcza dotyczące metod

⁵⁴ Prasa polska w latach 1661-1864, Warszawa 1976, s. 83.

⁵⁵ Tamże, s. 69.

⁵⁶ Tamże, s. 125.

⁵⁷ E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, Wrocław 1990, s. 311.

⁵⁸ Prasa polska w latach 1661-1864, Warszawa 1976, s. 238.

⁵⁹ Tamże, s. 83.

zagospodarowania lasu, oparte często na poglądach leśników niemieckich⁶⁰. Krzysztof Kraszewski ofiarował Bibliotece Publicznej w Lublinie tom 1, nr 1-4 z roku 1820 oraz nr 1 tomu 2 z roku 1821.

W dziedzinie gospodarki, w Romanowie starano się iść z duchem czasu. Nie dziwi więc, że w zbiorach Kraszewskich znalazły się pisma adresowane do ziemian zainteresowanych nowoczesną gospodarką. Grupę czasopism gospodarskich, ofiarowanych Bibliotece w Lublinie przez Krzysztofa Kraszewskiego, reprezentują: wydawany przez Towarzystwo Królewskie Rolnicze „Dziennik Towarzystwa Królewskiego Rolniczego” z 1812 r.; „Piast, czyli Pamiętnik Technologiczny” z roku 1829; „Pamiętnik Rolniczo – Technologiczny” – tom 2 z roku 1832 oraz tomy 5 i 6 z roku 1833; „Biblioteka Rolnicza”, którą – jak czytamy w „Bibliotece Warszawskiej” – prenumeratorzy „Gazety Rolniczej” mieli otrzymywać za pół ceny⁶¹.

Od roku 1875 ukazywał się adresowany do kobiet „Kalendarz na rok... Kółka dla Gospodyń”, w którym były zamieszczane liczne porady z zakresu gospodarstwa domowego. Z Romanowa do Biblioteki w Lublinie trafiły egzemplarze z lat 1876, 1887, 1889 i 1890.

Z drukowanych sprawozdań, księgozbiór Kraszewskich z Romanowa reprezentują: dwa „Roczniki Akademii Umiejętności w Krakowie” 1907/1908 i 1908/1909; „Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych” za 1873 i 1877 rok; „Sprawozdanie z czynności komitetu, który zajmował się urządzeniem balu...” z 1856 roku; „Sprawozdanie z wystawy inwentarza żywego i przedmiotów z chowem koni mających...” z lat 1881, 1885, 1886.

Historia biblioteki w książkach zapisana

W badaniach nad dziejami prywatnych bibliotek niezwykle ważną rolę odgrywają znaki własnościowe oraz wszelkiego rodzaju zapiski proveniencyjne. Jedną z najbardziej znanych definicji znaków własnościowych podaje, iż jest to znak literniczy lub graficzny wskazujący właściciela książki i określający jej przynależność do danego zbioru bibliotecznego⁶². Spośród całej gamy księgoznaków możemy wyróżnić najbardziej rozpoznawalne: superekslibrisy, ekslibrisy, odręczne zapiski proveniencyjne (podpisy, dedykacje itp.) oraz pieczętki biblieczne. W gronie tych pierwszych, obok tradycyjnego podpisu, mogą występować dedykacje i inne notatki świadczące o użytkowaniu książki.

Badając historię prywatnych, domowych księgozbiórów, warto również zwrócić uwagę na zewnętrzny wygląd książki, czyli oprawę. Bowiem, zwłaszcza wśród bogatszych właścicieli, dbano o to, by biblioteka wyróżniała się nie tylko wartością naukową, ale również piękną oprawą.

Na podstawie zachowanych egzemplarzy ze zbiorów biblioteki romanowskiej, trudno określić, czy w tym przypadku najważniejszą rolę odgrywały doznania estetyczne (piękna oprawa) i na ile ofiarowane książki są grupą reprezentatywną dla tego typu badań. Wydaje się, że dla Kajetana Kraszewskiego naczelną sprawą była treść dzieła, a nie jego wygląd, ponieważ w zachowanym zbiorze nie ma opraw, które mogłyby świadczyć o szczególnych upodobaniach w tym kierunku. Studiując stare księgi inwentarzowe Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego

⁶⁰ <http://syllwan.ibles.waw.pl/pls/apex/f?p=105:1:0>, [dostęp: 6 VI 2011].

⁶¹ „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”, t. 1, 1861, s. 208.

⁶² *Encyklopedia wiedzy o książce...*, s. 2627.

w Lublinie zauważymy, że ponad 50% książek nie miało oprawy. Możemy z tego wywnioskować, że trafiły do Lublina w miękkich papierowych okładkach i dopiero tu, część książek z tej partii, otrzymała mało efektowną oprawę introligatorską na koszt lubelskiej Książnicy. Pozostałe książki prezentują różnorodne oprawy, które świadczą, z jak wielu źródeł docierały do biblioteki w Romanowie. Wśród nich znajdują się dzieła z okładkami płóciennymi, oprawione w półskórek i skórę, w tym przypadku przede wszystkim starodruki.

Obecnie pisanie po książkach jest uznawane za akt barbarzyństwa. Tymczasem odręczne zapiski proveniencyjne należą do najpopularniejszej z metod znakowania książek. Rękopiśmienne zapiski przybierały rozmaite formy: od tradycyjnego podpisu właściciela poczynając, przez informacje gdzie, kiedy, za ile i w jakich okolicznościach dany egzemplarz został nabyty, następnie marginalia, które częstokroć świadczą o uważnym studiowaniu dzieła, na dedykacjach kończąc. W wielu przypadkach notatki odkrywają szczegóły z życia właściciela książki.

Rękopiśmienne zapiski, które możemy odczytać na kartach ksiąg ofiarowanych Bibliotece Publicznej w Lublinie przez Krzysztofa Kraszewskiego, swoją postacią nie odbiegają od wspomnianych wyżej form. Najczęściej prezentowanym przykładem jest podpis: „*Kajetan Kraszewski*” lub po prostu „*K. Kraszewski*”, rzadziej pojawiają się same inicjały „KK”. Wśród autografów odczytamy podpisy wielu osób z rodziny Kajetana, m.in.: wujka Wiktora Malskiego, synów Stanisława, Bogusława i Krzysztofa (przede wszystkim w podręcznikach oraz książkach z literatury pięknej) czy brata Lucjana. Szczególnie interesujący, ponieważ reprezentowany w jednym tylko egzemplarzu należącym do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, jest rękopiśmienny ekslibris „z Biblioteki Romanowskiej”⁶³.

We wcześniejszym artykule autora, dotyczącym Biblioteki w Romanowie, podkreślono, że nie miały wkład w rozwój biblioteki miała żona Kajetana Kraszewskiego – Maria, za sprawą której do Romanowa trafiło wiele książek z jej rodzinnego domu⁶⁴. Świadectwem tego są zachowane do dziś lakoniczne notki „z Mircza” lub „Mircze”, wykonane ołówkiem bądź piórem na stronie tytułowej. Ponadto na kartach książek widnieją jeszcze podpisy Rulikowskich – krewnych Marii Kraszewskiej.

Wśród książek z proveniencjami Kraszewskich są woluminy pochodzące z księgozbiorów: krajczego wielkiego koronnego Józefa Potockiego (ok. 1735-1802)⁶⁵, kasztelanki poznańskiej, drugiej żony Dymitra Hipolita Jabłonowskiego – Józefy z Mycielskich Jabłonowskiej (XVIII w.)⁶⁶ czy Stanisława Grabowskiego (1780-1845), syna Elżbiety Szydłowskiej i króla Stanisława Augusta⁶⁷. O ich pochodzeniu świadczą dowody w postaci rękopiśmiennych ekslibrisów i autografów.

Studiując proveniencje księgozbioru z Romanowa napotkamy przykłady świadczące o kulturze kolekcjonerskiej Kajetana Kraszewskiego. Wskazują na to

⁶³ F. Fénelon, *Die Begebenheiten Telemach's, Sohn des Ulysses*, in 's Deutsche übers. mit Anm. versehen von Johann Wilhelm Meigen, Leipzig 1854.

⁶⁴ A. Sitko, *Kajetan Kraszewski i jego biblioteka*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 51, 2008, s. 125.

⁶⁵ *Volumina legum*, t. 3, Warszawa 1735.

⁶⁶ N. A. Pluche, *Le Spectacle de la Nature ou entretiens sur les particularites de l'histoire naturelle...*, Paris 1752.

⁶⁷ E. von der Recke, *Voyage en Allemagne, dans le Tyrol et en Italie, pendant les annes 1804, 1805 et 1806*, Paris 1818.

rzadkie, a jednak występujące w dostępnej nam kolekcji, notowania cen poszczególnych egzemplarzy. Na szczególne zainteresowanie zasługuje tu książka Jeana Baptiste Josepha Delembre (1749-1822) *Abrégé d'astronomie, ou, Leçons élémentaires d'astronomie théorique et pratique*, w której Kajetan pozostawił niniejszą notatkę: „Koszt złp 55 / dzieło to bardzo dziś rzadkie”⁶⁸. Zdarzało się także, że Kajetan Kraszewski własnoręcznie uzupełniał brakujące strony, o czym świadczy kilkutomowe wydanie „*Traité élémentaire d'astronomie physique*” Jeana-Baptiste Biot’a, w którym zamieścił własnoręcznie odrysowane ilustracje brakujące w jego egzemplarzach⁶⁹.

Kajetan Kraszewski był również wnikliwym czytelnikiem, analizującym treść posiadanych książek, o czym świadczą zachowane dopiski i uwagi na marginesach. Z przykładem takich analiz mamy do czynienia w dziele Antoine Césara Becquerela, w którym na stronie 137 Kajetan zamieścił słowa: „Zimmerman mówi to samo”. Być może, Kraszewski, pisząc to krótkie zdanie, miał na myśli Eberharda Augusta Wilhelma von Zimmermanna (1743-1815), niemieckiego geografę, naturalistę i filozofa, który spisał swoje spostrzeżenia meteorologiczne dokonane w trakcie podróży po Harcu⁷⁰.

Przyjaźnie i kontakt z ludźmi świata nauki i ówczesnej śmietanki towarzyskiej owocowały w dwójnasób. Po pierwsze otwierały niejedne drzwi, np. salony literackie czy możliwość przestąpienia progów obserwatorium astronomicznego w Warszawie, po drugie przynosiły plon w postaci książek. Wśród ofiarowanych książek znajdują się również egzemplarze, w których Kajetan Kraszewski odnotował fakt otrzymania książki. Takie informacje znajdziemy między w *Diariuszu sejmu electionis*, który, na co wskazuje napis, otrzymał „od P. Stanisława Adamowicza”⁷¹. Przypomnijmy tylko, że Adamowicz był nauczycielem Krzysztofa Kraszewskiego. Kolejnym darczyńcą, którego odnotował Kraszewski, był Jan Baranowski, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Warszawie. „Od Jw. Baranowskiego/w darze dnia 10 marca 1859 r.” – niniejsze słowa napisał Kajetan we wspomnianym już dziele Jeana-Baptiste Biot’a.

W otrzymanym od Krzysztofa Kraszewskiego zbiorze zachowały się również dedykacje odautorskie oraz dedykacje na dziełach ofiarowanych właścicielowi biblioteki w prezencie, a więc w tym przypadku Kajetanowi Kraszewskiemu. Zważywszy na bliskie stosunki nie mogło zabraknąć książek z dedykacją – przywoływanego już – Jana Baranowskiego. Dedykację niniejszej treści: „*Wielmożnemu Kajetanowi Kraszewskiemu / w dowód prawdziwego poważania / i pamięci / ofiaruje Jan Baranowski / dyrektor Obserwatorium Astronomicznego / w Warszawie / dn. 3 kwietnia 1858 roku / Romanów*” zamieścił w dziele Pierrea Foissaca, którego był tłumaczem⁷².

Swoją dedykację dla Kajetana zamieścił również profesor Szkoły Głównej w Warszawie, doktor Henryk Łuczkiwicz (1826-1891). W ofiarowanej Kraszew-

⁶⁸ M. Delambre, *Abrégé d'astronomie, ou Leçons élémentaires d'astronomie théorique et pratique*, Paris 1813. Właściwa nazwa autora: Jean Baptiste Joseph Delembre.

⁶⁹ Jean-Baptiste Biot, *Traité élémentaire d'astronomie physique*, t. 2-3, 2 ed., Paris 1811.

⁷⁰ A. C. Becquerel, *Éléments de physique terrestre et de météorologie*, Paris 1847; *Encyklopedia powszechna*, t. 28, (Wybrzeże-Żyźmory), Warszawa 1868.

⁷¹ *Diariusz sejmu electionis...* odprawionego R. P. 1764.

⁷² P. Foissac, *Meteorologia czyli Nauka o zjawiskach w powietrzu dostrzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo organiczne, a głównie na człowieka*, t. 1-2, przeł. Jan Baranowski, Warszawa 1858.

skiemu książce Łuczkievicz napisał: „Wielmożnemu Panu / Kajetanowi / Kraszewskiemu / w dowód głębokiego szacunku / ofiaruje / D. 26/3. 80 / Dr Łuczkievicz”⁷³.

Typowym przykładem dedykacji jest wpis zamieszczony w książce *Histoire philosophique du monde primitif par l'Auteur de la Philosophie de la nature*⁷⁴, w którym czytamy: „Wielmożnemu Kajetanowi Kraszewskiemu w dowód wysokiego szacunku 18/2. 1868 r.”. Powyższy wpis znajduje się na wszystkich siedmiu tomach ofiarowanego dzieła. Wraz z nim na stronie tytułowej są podpisy: S. Tuszowskiego, Adama Krasieńskiego oraz pieczętka Kajetana Kraszewskiego. Autor zacytowanej dedykacji do dziś pozostaje dla nas osobą anonimową, bowiem charakter pisma, jakim została sporządzona dedykacja nie pasuje do podpisów Tuszowskiego i Krasieńskiego.

Większa część (ok. 90 %) z ofiarowanych pozycji jest oznakowana podłużną pieczętką, ułożoną na kształt łuku (wypukłość do góry) z napisem „K. Kraszewski”. Obok tej często występuje również pieczęć owalna z okalającym napisem „K. Kraszewski / Dobra Romanów” i z pozostawionym miejscem na wpisanie numeru egzemplarza. Jeśli właściciel książki zamieścił w tego typu pieczętce numer, to ma ona wówczas szczególną wartość. Informacja ta bowiem pozwala określić minimalną liczbę posiadanych książek⁷⁵.

Przyglądając się tym dwóm wspomnianym pieczętkom, można odnieść nieodparte wrażenie, że pierwszą z wymienionych stosował Kajetan Kraszewski, zaś drugą jego syn Krzysztof. Do oznaczania książek Krzysztof Kraszewski używał również pieczęci w formie stylizowanego podpisu⁷⁶.

Należy tu zaznaczyć, że znak własnościowy w formie pieczęci był stosowany w bibliotece romanowskiej już wcześniej. W dziele Nicolasa Edme’a Rétif de la Bretonne (1734-1806) *Les Françaises ou XXXIV exemples choisis dans les mœurs actuelles...* mamy przykład pieczęci Błażeja Malskiego: „B. Malski”⁷⁷. Pieczętkę własnościową miał także Lucjan Kraszewski – brat Kajetana. Jej wizerunek: „L. Kraszewski” został odcisnięty m.in. we francuskim tłumaczeniu w powieści dla młodzieży niemieckiego pisarza Augusta von Kotzebue (1761-1819) *Contes à mes fils*⁷⁸.

Ciekawym przykładem znakowania książek jest egzemplarz Henri de Parville: *Causeries scientifiques*, R. 6-7 (Paryż 1867), na którym widnieje tzw. suchy stempel, czyli stemplem tłoczonym w papierze pozostawiający wypukłe odbicie. Pieczętka bez tuszu, mierząca około jednego centymetra z wizerunkiem herbu rodowego Kraszewskich – Jastrzębiec, była zapewne stosowana w Romanowie do stemplowania ważnych dokumentów związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa, prawdopodobnie stanowiła również ozdobiak do kopert i papeterii.

Spośród znaków własnościowych, używanych przez krewnych Marii Kraszewskiej, reprezentowanych w ofiarowanym księgozbiórze w pamięć najbardziej zapada pieczętka senatora, kasztelana Królestwa Polskiego Wincentego Rulikow-

⁷³ H. Łuczkievicz, *Wykład popularny o chorobie skrofulicznej*, Warszawa 1880.

⁷⁴ J. B. I. Delisle de Sales, *Histoire philosophique du monde primitif par l'Auteur de la Philosophie de la nature*, Paris 1793.

⁷⁵ U. Paszkiewicz, J. Szymański, *Książkowe znaki własnościowe – niedoceniane źródła historyczne*, http://www.oazp.pl/czasopisma_arch.php?akt_id=551, [dostęp: 27 VI 2011].

⁷⁶ E. K. Key, *Miłość i małżeństwo*, Warszawa [1904].

⁷⁷ N. E. Rétif de la Bretonne, *Les Françaises ou XXXIV exemples choisis dans les mœurs actuelles, propres à diriger les filles, les femmes, les épouses et les mères*, vol. 3, Neufchatel 1786.

⁷⁸ A. von Kotzebue, *Contes à mes fils*, t. 1, Paris [ca 1818].

skiego (1768-1844), z napisem: „*W. Rulikowski*”, z delikatnym motywem roślinnym u dołu rozłożonym ku górze. Tego rodzaju znak własnościowy został uwieczniony na dziele Johannesa Augustusa Bachiusa (1721-1756): *Historia iurisprudentiae Romanae quatuor libris comprehensa*⁷⁹.

W zbiorach romanowskich znajdowały się także książki będące wcześniej własnością szwagra Marii – Kazimierza Dobieckiego. Kilka egzemplarzy jest sygnowanych pieczętą „Kazimierz Dobiecki / Warszawa / ul. Warecka No 5” oraz jej francuskim odpowiednikiem „Casimir Dobiecki / Varsovie / Rue Warecka No 5”.

Wychowywany przez Kajetana i Marię Kraszewskich, Stanisław Łuniewski⁸⁰ znakował swoje książki pieczętą, kształtem przypominającą tę, jaką posługiwał się Kajetan, z napisem: „*St. J. Luniewski*”. Zgodnie z zainteresowaniami Łuniewskiego pieczętka można oglądać w wydawnictwach obejmujących zagadnienia prawnicze, np. C.J. Mittermaiera *O karze śmierci podług wyników badań naukowych, postępu prawodawstwa i doświadczenia*⁸¹.

Przykład bardzo rzadko stosowanego znaku własnościowego możemy podziwiać w książce Jana Alojzego Radomińskiego (1789-1864) *Zasady arytmetyki*⁸², gdzie na stronie przy tytułowej została odbita w laku pieczęć z odmianą herbu Przyjaciół, z podpisem: „*M. Charłampowicz*”.

W ofiarowanym przez Krzysztofa Kraszewskiego zbiorze znajdziemy także przykłady pieczęci stosowanych przez Zamojskich. Pierwsza przedstawia wizerunek herbu rodowego Zamojskich z Półkozicem w klejnocie otoczony owalną wstęgą w formie pasa z klamrą u dołu. Na pasie znajduje się napis „*Ex Bibliotheca C : O : Zamoyski*”. Możemy ją oglądać we wspomnianym przy okazji superekslibrisów *Nowym Testamencie* oraz drugim tomie *La cour de Catherine de Médicis, de Charles IX, de Henri III et de Henri IV*⁸³. Druga ze wspomnianych pieczęci to owalna pieczęć dubletowa Biblioteki Ordynacji Zamojskiej.

Czasy okupacji, choć stosunkowo łaskawie obeszły się ze zbiorami Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie⁸⁴, odcisnęły na kartach książek swoje piętno. Wiele dzieł, zwłaszcza te które uważano za wartościowe z punktu widzenia niemieckiego, zostało oznakowanych okrągłą pieczęcią z napisem: „*Generalgouvernemeny - Statsbibliothek in Lublin*” z wizerunkiem niemieckiego orła. Taka właśnie pieczęć, obok podpisu nieznanego nam Nestorowicza oraz Kajetana Kraszewskiego, zachowała się w: *Neu-vermehrtes und verbessertes reales Staats-Zeitungs-und Conversations-Lexicon* autorstwa Johanna Hübnera (1668-1731)⁸⁵.

⁷⁹ J. A. Bachius, *Historia iurisprudentiae Romanae quatuor libris comprehensa*, oprac. A. C. Stockmann, ed. 6, Lipsiae 1807.

⁸⁰ Stanisław Jan Łuniewski (1853-1934) był synem Gabriela Łuniewskiego i Anny z Kraszewskich, siostry rodzonej Kajetana Kraszewskiego.

⁸¹ C. J. Mittermaier, *O karze śmierci podług wyników badań naukowych, postępu prawodawstwa i doświadczenia*, przeł. S i K., Warszawa 1875.

⁸² J. A. Radomiński, *Zasady arytmetyki ułożone przez byłego profesora matematyki do użytku szkół wydziałowych i wojewódzkich zastosowane*, wyd. 2 powiększone, Warszawa 1827.

⁸³ M. A. J. Gacon-Dufour, *La cour de Catherine de Médicis, de Charles IX, de Henri III et de Henri IV*, t. 2, Paris 1807.

⁸⁴ B. Bieńkowska, *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1994, s. 97. Oblicza się, że straty objęły 2 % ówczesnych zbiorów biblioteki.

⁸⁵ J. Hübner, *Neu-vermehrtes und verbessertes reales Staats-Zeitungs- und Conversations-Lexicon*, Wien 1761.

Niezwykłą gratką dla badaczy dawnych prywatnych bibliotek domowych stanowią najcenniejsze, niekiedy bardzo dekoracyjne graficznie, supereklibrisy i ekslibrisy. Jak wydaje się w Romanowie nie stosowano tej formy znakowania księgozbioru, a przynajmniej te formy księgoznaków się nie są reprezentowane w części biblioteki Kraszewskich, która znajduje się w lubelskiej Książnicy. Nie oznacza to jednak, że wśród posiadanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Lublinie książek, a należących niegdyś do biblioteki romanowskiej takowych nie ma.

W ofiarowanych egzemplarzach ten sposób znakowania książek reprezentuje złożony supereklibris Aleksandra Chodkiewicza (1776–1838) przedstawiający herb Chodkiewiczów, w otoku którego widnieje napis „*Z ksiąg A. Chodkiewicza / rok 1804*”⁸⁶. Ów Supereklibris możemy podziwiać na dziele Josepha Izarn’a *Leçons élémentaris de phyiquet et chimie expèrimentales*⁸⁷.

Nie wiemy, skąd w Romanowie wzięły się książki Chodkiewicza. Wiadomo jednak, że jego zbiory warszawskie zostały zlicytowane za długi w 1825 r. Część z ich nabył zapalony bibliofil i zbieracz starożytności polskich Konstanty Świdziński (1793-1855), który utrzymywał stosunki z wieloma bibliofilami i bibliotekarzami m.in. Józefem Ignacym Kraszewskim. Warto wspomnieć również, że jednym z egzekutorów testamentu Świdzińskiego był Edward Rulikowski (krewny Marii Kraszewskiej), o którego zbiory tak troszczył się Eustachy Iwanowski. Książki z biblioteki Aleksandra Chodkiewicza mogły trafić do Kajetana Kraszewskiego jeszcze w inny sposób. Mógł je otrzymać od Stanisława Kossakowskiego (1837-1905), u którego bywał na wieczorach literackich. Żoną hr. Kossakowskiego była Aleksandra z Chodkiewiczów, córka Mieczysława Chodkiewicza, który był synem Aleksandra właściciela supereklibrisu. Jak udowodnił Stanisław Kossakowski, jego żona poprzez babkę była spokrewniona z rodziną Kraszewskich⁸⁸. Nie jest również tajemnicą, że Józef Ignacy Kraszewski odwiedzał Aleksandra Chodkiewicza w Młynowie. Wówczas mógł wejść w posiadanie kilku dzieł z jego biblioteki, które później mógł ofiarować bratu.

Własne supereklibrisy tłoczyli na książkach Zamojscy. Prawie wszyscy ordynaci posiadali swoje odmiany. Tradycję znakowania książek utrzymał również Stanisław Kostka Zamoyski, który miał ich kilka (supereklibrisy, ekslibrisy, pieczęcie)⁸⁹. Możemy je zobaczyć w książkach ofiarowanych przez Krzysztofa Kraszewskiego lubelskiej Książnicy. Przynależność tych druków do biblioteki romanowskiej nie powinna wcale dziwić, ponieważ Kajetan Kraszewski utrzymywał towarzyskie stosunki z Augustem Zamojskim (1811-1889), właścicielem Różanki, synem XII ordynata Stanisława Kostki. Ponadto przynajmniej raz odwiedzał Bibliotekę Ordynacką w Warszawie, o czym wspominał w swoim pamiętniku⁹⁰.

Z omawianej kolekcji do Zamojskich należały zapewne Horacego Benedicta de Saussure’a (1740-1799) dwa tomy *Voyages dans les Alpes, précédés d’un essai*

⁸⁶ T. Chorosz, *Chodkiewicz Aleksander*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, [pod red. I. Reichel], Warszawa, Łódź 1972, s. 117.

⁸⁷ J. Izarn, *Leçons élémentaris de phyiquet et chimie expèrimentales, première partie*, Paris 1805.

⁸⁸ K. Kraszewski, *Silva rerum*, s. 374.

⁸⁹ B. Horodyski, *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*, w: *Studia nad książką*, Wrocław 1951, s. 318.

⁹⁰ Por. K. Kraszewski, *Silva rerum...*, s. 495.

*sur l'histoire naturelle des environs de Genève*⁹¹. Niestety, ekslibrisy nie zachowały się do dzisiaj, bo w którymś momencie zostały wydarte. O tym, że książki należały kiedyś do tej rodziny, świadczy charakterystyczna oprawa, której grzbiet jest wykonany z delikatnej białej skóry.

Cała gama znaków własnościowym występuje m.in. w osiemnastowiecznym paryskim wydaniu *Nowego Testamentu*⁹². Są to: supereklibris wytłoczony na czarno w papierowej sztywnej okładce, przedstawiający tarczę herbową z godłem Jelita z Półkocicem w klejnocie, ze wstęgą u dołu z dewizą „To Mniey Boli” pod nią napis „S:O:Z” (Stanisław Ordynat Zamojski). Inny przykład znaku własnościowego, stosowanego przez XII ordynata, to: ekslibris Biblioteki Ordynacji Zamojskiej z roku 1815. Przedstawia on tarczę herbową z godłem Jelita z Półkocicem w klejnocie. U dołu znajduje się wstęga z dewizą: „To Mney Boli” a pod nią napis: „Stanisław Ordynat Zamojski”. U góry, nad herbem widnieje napis: „Z Biblioteki / Ordynacji Zamojskiej / Roku 1815.

Uwagi końcowe

W ciągu kilkudziesięciu lat Kajetan Kraszewski zgromadził znaczącej wielkości księgozbiór, w skład którego wchodziły wydawnictwa z różnych dziedzin nauki i sztuki. Jeśli wierzyć informacjom zawartym w literaturze przedmiotu, księgozbiór romanowski liczył ok. 10 tysięcy tomów. Zatem Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie posiada niewiele ponad 14% zbiorów, które niegdyś były własnością rodziny Kraszewskich. Z drugiej strony można pokusić się o stwierdzenie, że jest to największy, ocalały fragment biblioteki w Romanowie.

Wnikliwa analiza zapisów dokonanych w starym inwentarzu Biblioteki Publicznej w Lublinie pozwoliła ustalić, że zakres tematyczny ofiarowanych zbiorów nie jest tak jednoznaczny, jak przedstawił to w listach Krzysztof Kraszewski. I chociaż dla współczesnych badaczy mogą przedstawiać niewielką wartość naukową (jak określił to Kraszewski, oddaje książki „*dla rodziny bez użytku*”, i z którymi „*nie wiedziałem co zrobić*”), świadczą o szerokim spektrum zainteresowań mieszkańców Romanowa oraz informują, jakie pozycje stanowiły domowy księgozbiór.

⁹¹ H.B. de Saussure, *Voyages dans les Alper, précédés d'un essai sur l'histoire naturelle des environs de Genève*, t. 1-2, Nauchatel 1780.

⁹² *Le Nouveau Testament*, t. 3, Paris 1752.